

egzemplarz bezpłatny

dwutygodnik

ZRM NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

SERWIS INFORMACYJNY

**SOLIDARNOŚĆ**

MAŁOPOLSKA

19 grudnia 2009

nr 15-16 (646-647)

ISSN 1507-0875

# Dzień Pamięci Ofiar Stanu Wojennego

s. 6-9





### Zaproszenie na spotkanie internowanych i więzionych

Zarząd Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność”, Burmistrz Nowego Wiśnicza i Muzeum Ziemi Wiśnickiej zapraszają na tradycyjne spotkanie internowanych i więzionych w stanie wojennym. Spotkanie odbędzie się w dniu 30 stycznia 2010 r. w Nowym Wiśniczu. Początek mszy św. o godz. 14.00 w kościele parafialnym w Nowym Wiśniczu.

Więcej informacji na stronie [www.solidarnosc.krakow.pl](http://www.solidarnosc.krakow.pl).

### SERWIS INFORMACYJNY

Wydawca: Zarząd Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność”.  
 Redaguje zespół: Joanna Furtak, Adam Gliksman (red. nac.).  
 Odpowiedzialny ze strony Prezydium: Henryk Tabędź.  
 Projekt graficzny: Fabryka Reklamy, tel. (+48 12) 294 81 80. Skład: Joanna Furtak.  
 Druk: PRINTGRAPH Brzesko. Nakład 2500.  
 Adres redakcji: Pl. Szczepański 5, 31-011 Kraków, tel./fax: (012) 423 12 98,  
 e-mail: [info2.krakow@solidarnosc.org.pl](mailto:info2.krakow@solidarnosc.org.pl), ISSN 1507-0875.

Uwaga! Redakcja zastrzega sobie prawo wprowadzania zmian w materiałach niezamówionych oraz nie gwarantuje zamieszczenia tekstów autorskich przekazanych w formie nieczytelnej. Numer zamknięto 14 grudnia 2009 r.

Po następny numer zapraszamy 15 stycznia 2010 r.  
 Zapraszamy na stronę internetową: [www.solidarnosc.krakow.pl](http://www.solidarnosc.krakow.pl)

### Spis treści:

#### AKTUALNOŚCI

*Bogdan Ostrowski*  
 ZLK Nowy Sącz obroniony! ..... 3

*Krzysztof Kotowicz*  
 W obronie Ceglarza ..... 4

**DZIEŃ PAMIĘCI OFIAR STANU WOJENNEGO**  
 Kraków ..... 6

Dębica ..... 7

Gorlice ..... 8

Limanowa ..... 9

Zakopane ..... 9

#### Z PRAC ZARZĄDU REGIONU

*Adam Gliksman*  
 Posiedzenie 5 listopada ..... 10

Posiedzenie 26 listopada ..... 12

Dokumenty ZRM ..... 12

#### Z ZAKŁADÓW PRACY

Na prywatyzację  
 będziemy gotowi ..... 14

*Wywiad z Bogdanem Zalasirskim na temat  
 przyszłości Krakowskich Zakładów Sprzętu  
 Ortopedycznego.*

Prawda musi zwyciężyć ..... 18

*Wywiad z Janem Gutym, przewodniczącym  
 „Solidarność” w MPK Tarnów, który został  
 zwolniony z pracy za działalność związkową.*

#### BEZPIECZEŃSTWO I HIGIENA PRACY

Powstał Klub SIP ..... 17

#### EDUKACJA

*Katarzyna Ryblewska-Marewicz*  
 30 lat Solidarność ..... 22

#### PRZED WYBORAMI

Wyborcze ABC (1) ..... 24

*Pierwsza część wywiadu z Anną Skólską,  
 przewodniczącą RKW na temat wyborów  
 związkowych na kadencję 2010-2014.*

Z REGIONU ..... 28

# ZLK NOWY SĄCZ OBRONIONY!

W międzyczasie KZ NSZZ „S” w ZLK Nowy Sącz postanowiła wystąpić w obronie likwidowanego zakładu i miejsc pracy jego pracowników. Do działania ruszyła Okręgowa Sekcja Kolejarzy NSZZ „S” w Krakowie, mobilizując komisje zakładowe z terenu jej działalności tzn. z Małopolski i Podkarpacia. Na dzień 22 października br. na godz. 10.00 została wyznaczona akcja protestacyjna polegająca na blokadzie węzła kolejowego Kraków Główny. O północy dnia poprzedzającego blokadę doszło w Warszawie do jeszcze jednej tury rozmów w centrali spółki PLK S.A. mających na celu zażegnanie konfliktu, podczas której przedstawicielom SKK NSZZ „S” udało się przekonać władze spółki do pozostawienia zakładu w Nowym Sączu w nowej strukturze organizacyjnej spółki. Podpisano porozumienie, które odczytano na wiecu zorganizowanym przed budynkiem Dworca Głównego w Krakowie, gdzie rano 22 października br. zaczęli się zjeżdżać protestujący kolejarze z komisji zakładowych NSZZ „S” OSK Kraków. Oprócz komisji z terenu Małopolski, licznie przybyli m.in. związkowcy z Podkarpacia, w tym PKP CT Podkarpacki wraz z Sekcją Rozwadowsów. W związku z podpisanym porozumieniem zmieniona została forma protestu z blokady torów na wiec poparcia dla dalszego istnienia ZLK Nowy Sącz.

Przewodniczący OSK Henryk Sikora przeczytał zebraniem treść osiągniętego porozumienia, a Przewodniczący Zarządu Regionu Małopolska Wojciech Grzeszek w swoim przemówieniu nawążył do obowiązku związku do walki o miejsca pracy dla pracowników. Przewodnicząca KZ ZLK NSZZ „S” Maria Hotłoś podziękowała wszystkim za pomoc w utrzymaniu zakładu i zadeklarowała każdą pomoc ze strony KZ NSZZ „S” dla innych komisji, które znajdują się w potrzebie.

Akcja kolejarzy cieszyła się wyjątkowym zainteresowaniem mediów, obecność licznych telewizji, dziennikarzy radiowych i fotoreporterów świadczyła, że zainteresowanie sprawami kolei jest duże. Ważne tylko, aby znalazło to przełożenie na dobre decyzje władz kolejowych i ministrów odpowiedzialnych za transport, a nie polegało tylko na retuszach w przemalowywaniu wagonów. Hasło na transparentie „Dość eksperymentów na kolejarzach” dobitnie pokazuje stosunek kolejarzy do kolejnych zmian organizacyjnych, których przeżyli już w czasie swojej pracy wiele, a które często polegały na tym, że to co kiedyś łączono, potem rozłączano, by w następnej reformie znowu połączyć. I trwa ta ciuciubabka już kilkadziesiąt lat, a cierpią na tym kolejarze i ich rodziny. Wypada też żywić kolejny raz nadzieję, że walka o miejsca pracy pracowników kolei, nie zostanie społeczeństwu przedstawiona przez media w krzywym zwierciadle i nie zostanie sprowadzona tylko do mitycznej „brudnej toalety”.



**Dużym sukcesem „Solidarności” zakończyła się walka w obronie Zakładu Linii Kolejowych w Nowym Sączu. Niemal do samego końca nie było dla niego miejsca w nowej strukturze organizacyjnej PLK, która ma zostać wprowadzona od początku nowego roku. Zakład miał iść do likwidacji. Nawet podczas rozmów „ostatniej szansy” przedstawiciele SKK NSZZ „S” usłyszeli od przedstawicieli spółki, że nie ma co liczyć na pomysły dla pracowników tego zakładu rozwiązania.**

Krzysztof Kotowicz

# W OBRONIE CEGLARZA

23 października 2009 r. odbyła się w Poznaniu manifestacja „Solidarność” w obronie zakładów Hipolit Cegielski - Poznań S.A. oraz innych zakładów pracy. Rząd PO-PSL doprowadził do sytuacji, w której ponad 500 pracowników Cegielskiego straci pracę, a ze względu na upadek przemysłu stoczniowego w Polsce zagrożonych jest około 80 tys. miejsc pracy kooperantów.

Na wezwanie wielkopolskiej „Solidarność” odpowiedziało około 4 tys. osób z całej Polski. Nie zabrakło również delegacji z Małopolski, którą reprezentowali – oprócz przedstawicieli Prezydium ZRM – członkowie „Solidarność” z Olkusza i Gorlic.

Jak mówili poznaniacy, takiej manifestacji jeszcze od 1956 roku w Poznaniu nie było. Uczestnicy zebrali się na historycznym placu Cegielskiego, skąd po przywitaniu przez przewodniczącego zakładowej „Solidarność” Tadeusza Pytlaka oraz przemówieniach przewodniczącego Zarządu Regionu Wielkopolskiego Jarosława Langego i przewodniczącego Komisji Krajowej Janusza Śniadka wyruszone na trasę przemarszu.

Co znamienne, związkowcom towarzyszył kapelan wielkopolskiej „Solidarność” ks. Tadeusz Magas, który wymarsz poprzedził modlitwą, a następnie szedł razem z liderami związkowymi na czele manifestujących, niosąc w rękach krzyż. Manifestację zakończył wspólną modlitwą i życzeniami szczęśliwego powrotu do domów.

Przemarsz wiódł tą samą trasą, którą

szli robotnicy w czerwcu 1956 r. Na niesionych tablicach można było przeczytać hasła: „1956 rok za chlebem”, „53 lata później”, „2009 rok za pracą”.

Na samym czele pochodu niesiono duży transparent z napisem „Żądamy utrzymania obecnych miejsc pracy, dość cudów Donalda Tuska”.

Złożono kwiaty przy pomniku obok Bramy Głównej HCP. Uczestników nie powstrzymało zimno i deszcz. Pochodowi towarzyszyło morze flag i transparentów, ale także huk petard, bicie w bębny, dźwięk syren i gwizdków.

Pod pomnikiem Poznańskiego Czerwca 1956 r. złożono kwiaty. Należy podkreślić życzliwe przyjęcie przechodniów i mieszkańców domów znajdujących się przy trasie przemarszu. Wyciągnięte palce w znaku „V”, machanie rękami, flagi w oknach i na balkonach pokazywały, że pracownicy Cegielskiego mają silne poparcie wśród poznaniaków. Pod Urzędem Wojewódzkim spalono opony, a także symboliczną trumnę Platformy Obywatelskiej oraz tablice z niedotrzymanymi obietnicami rządu.

W tym dniu przynajmniej dwa razy prowokowano manifestujących. Pierwszym prowokatorem był wojewoda wielkopolski, który zwlekał z wyjściem do uczestników manifestacji. Dla części związkowców było to zbyt długie czekanie i ruszyli do wnętrza Urzędu Wojewódzkiego po wojewodę. Wtedy to potwierdziło się jedno z haseł wymalowanych na niesionych tablicach „Policja = Bojówka Platformy”. Policyjne pałki spadły na związkowców. Zachwiało

**Jeden z symboli  
Poznania - „Ceglarz”  
- czyli Zakłady  
Hipolita Cegielskiego  
mogą zniknąć. HPC  
działał  
na przekór  
zaborcom,  
okupantom,  
komunistom.  
Czy zgubi go  
niefrasobliwość  
rządu Donalda  
Tuska?**

się moje pozytywne przekonanie, że dzisiejsza Policja to nie dawna Milicja. Inne hasła z transparentu wołały „Nie krew, lecz chleb”, dalej „Żądamy pracy”.

W tym dniu potwierdziły się także inne hasła z niesionych tablic: „POdejrzani ludzie”, „PO = dialog z gazami bojowymi”. Odmowną arogancję pokazał wojewoda wielkopolski, który ostatecznie wyszedł do zebranych. Wręczono mu petycję do przekazania premierowi Donaldowi Tuskowi, a wojewoda stwierdził, że na większość postulatów to on może od razu odpowiedzieć. Głos zabrał wtedy przewodniczący Janusz Śniadek, który powiedział, że stronę do rozmów w tej chwili jest Premier Rząd.

Przewodniczący ZR Wielkopolska Jarosław Lange, dziękując uczestnikom za udział w manifestacji, przypomniał słowa Jana Pawła II, że w sporze władzy z ludem zawsze racja jest po stronie ludu. Szkoda, że ta racja nie dociera do rządzących.

Druga prowokacja miała miejsce w momencie zakończenia manifestacji, gdy uczestnicy zwijali transparenty i udawali się już do domów. Wtedy liczne szeregami Policji, również konnej, uzbrojonej jak na najgorszych bandytów wysunęły się z bocznych ulic. Prawdopodobnie głosy „prowokacja, prowokacja”, spowodowały ich zatrzymanie.

20 października protestowaliśmy w Gorlicach w obronie zwalnianych pracowników Kuźni „Glinik”, w której to spora część produkcji była wykonywana dla zakładów Cegielskiego. Ten zaś zakład produkował głównie dla przemysłu stoczniowego. Za zrujnowanie stoczni odpowiedzialny jest Rząd RP, który mamił fikcyjnym inwestorem katarskim. Obecnie mamy problemy gospodarcze zakładów, pracownicy zwolnienia i konflikty w każdym zakątku Polski. Czy mamy jeszcze wątpliwości, kto jest za to wszystko odpowiedzialny?



Obietnice PO powstają tylko na papierze - przekonują się o tym najboleśniej pracownicy.



Poznański zamek po raz kolejny był świadkiem protestu pracowników.



Cegielski, tak jak koziołki, Raczynscy, Kolejorz i pierniki świętomarcińskie jest i pozostanie symbolem Poznania.

## Kraków

W dniu 13 grudnia br. Małopolska „Solidarność” tradycyjnie uczciła pamięć ofiar stanu wojennego. W Bazylice Mariackiej w Krakowie została odprawiona msza św. za ojczyznę w 28. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego – w intencji ofiar tego okresu oraz beatyfikacji ks. Jerzego Popiełuszki, w której licznie uczestniczyli członkowie związku, działacze opozycji, przedstawiciele władz miasta, posłowie i wszyscy ci, którzy w ten sposób chcieli oddać hołd tym, którzy poświęcili zdrowie i życie za niepodległą Polskę.

W czasie kazania ks. Palmowski mówił o szukaniu ludzi sumienia. Przypomniał słowa Jana Pawła II wypowiedziane w Skoczowie – „Polska woła dzisiaj nade wszystko o ludzi sumienia! Być człowiekiem sumienia, to znaczy przede wszystkim w każdej sytuacji swojego sumienia słuchać i jego głosu w sobie nie zagłuszać, choć jest on nieraz trudny i wymagający; to znaczy angażować się w dobro i pomnażać je w sobie i wokół siebie, a także nie godzić się nigdy na zło, w myśl słów św. Pawła: „Nie daj się zwyciężyć złu ale zło dobrem zwyciężaj!”

Wbrew pozorom, praw sumienia trzeba bronić także dzisiaj. Pod hasłami tolerancji, w życiu publicznym i w środkach masowego przekazu szerzy się nieraz wielka, może coraz większa nietolerancja. Odczuwają to boleśnie ludzie wierzący.

Zbliża się kolejna, tym razem okrągła rocznica powstania „Solidarności” i znowu zatrzymując się i snując refleksję pytam: Cóż mamy czynić? Gdzie

szukać mamy ludzi sumienia? Drogi bracie i siostrzo. Gdzie szukać ludzi sumienia? Na pewno nie w tym cyrku na wysokich szczeblach władzy. Powiem prosto patrząc w przeszłość i widząc cierpienie i trud każdego robotnika – stańmy się my sami ludźmi sumienia. Zacznijmy od siebie. Cóż mamy czynić? Podnieśmy głowy. Wyprostujmy karki. Nie wstydzmy się etosu Solidarności i tych wartości, które nas czynią ludźmi sumienia. Nie mówmy, żeśmy kombatanci. Chcemy się odważnie przyznawać do wartości, którymi żyliśmy i nosimy w sercu. Niech ten mały znaczek w klapie znów znaczy to, co kiedyś znaczył: miłość i odpowiedzialność za Ojczyznę.

Nie lękajcie się pytać tych, co będą chcieli waszego wsparcia w kolejnych wyborach. Jakie czyny ich świadczą o miłości Ojczyzny. A obecnie wybranych rozliczajcie ze słów, które wypowiadają publicznie. Nie wstydzmy się wyciągniętej dłoni do drugiego w geście powitania jak i przebaczenia czy przeproszenia. Nasze słowa niech budują moc w drugim człowieku i będą jak balsam leczący zranione jego serce. Kroki nasze niech znowu skierują się do tych, o których może już zapomnieliśmy w wirze życia. Niech inni patrząc na nas zastanawiają się i odkrywają wartości, które stają się siłą i mocą dla nas, a które wynieśliśmy z przeżywanych dziejów historii. Bądźmy razem i jednego ducha.

Starajmy się żyć miłością drugiego człowieka i Ojczyzny, którą ukazywał nam w czasie swego przyjazdu do Polski Jan Paweł II. Wskreszajmy jego





testament, który nam zostawił w swoim nauczaniu wędrując przez Polskę. Niech dziś nie słabną nasze ręce i miejmy ufność, bo Pan jest naszą mocą. I niech to będzie wiadome po całej ziemi, że Pan uczynił nam wzniosłe rzeczy, dał nam wolność i suwerenność i daje nam dziś łaskę byśmy się stali też ludźmi sumienia.”

Następnie uczestnicy przeszli pod Krzyż Katyński, by złożyć tam kwiaty i zapalić znicze. Na uroczystości nie zabrakło pocztów sztandarowych „Solidarności” z różnych zakładów pracy (kolejarzy, hutników, górników), byli też przedstawiciele studentów – z NZS i Samorządu Studentów UJ. Słowa do zebranych skierował Przewodniczący Zarządu Regionu Małopolska Wojciech Grzeszek, prezes Instytutu Pamięci Narodowej Janusz Kurtyka a także goszczący z wizytą w Krakowie wieloletni przewodniczący włoskiej CISL Piemont Mario Scotti, który w okresie stanu wojennego organizował pomoc dla „Solidarności” i Polaków.



Z programem artystycznym wystąpiły Sława Bednarczyk, Renata Prażak oraz rodzeństwo Julia i Karol Augustyniakowie. Podczas mszy św. Sława Bednarczyk recytowała wiersz Mariana Hemara pt. „Modlitwa” z podkładem muzycznym na skrzypcach w wykonaniu Julii Augustyniak. Pod Krzyżem Katyńskim zaprezentowano pieśni oraz wiersze, które przyniosły uczestników uroczystości w atmosferę mroźnych i smutnych, grudniowych wieczorów 1981 r.

(i)

## Dębica

Dzień Pamięci Ofiar Stanu Wojennego 13 grudnia, rozpoczął się w Dębicy od spotkania o godzinie 12.00 pod Krzyżem Solidarności na Placu Solidarności, gdzie zebrani odmówili modlitwę Anioł Pański, modlitwę za Ojczyznę i w intencji Ofiar Stanu Wojennego.

Modlitwę poprowadził Diecezjalny Duszpasterz Ludzi Pracy Ksiądz Prałat Józef Dobosz. W spotkaniu uczestniczyło kilku internowanych z Dębicy, przedstawiciele Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność”: Pracowników Oświaty, Tikkurila Polska (dawny Polifarb), LERG Pustków, TC Dębica, Emerytów i Rencistów przy Oddziale w Dębicy, Członków Indywidualnych, Zakładów Igloopol Dębica.

Wiązankę kwiatów w imieniu Małopolskiej „Solidarności” złożyli internowani - Jan Zima, Ireneusz Matera i Stanisław Leski. Po odmówieniu modlitwy o rychłą beatyfikację Ojca Św. Jana Pawła II i Księdza Jerzego Popiełuszki, zebrani przeszli pod Pomnik Jana Pawła II, gdzie Komisja Pracowników Oświaty złożyła wiązkę kwiatów.



Następną częścią obchodów Dnia Pamięci Ofiar Stanu Wojennego była msza święta z nabożeństwem fatimskim, która rozpoczęła się o godzinie 18.00 w kościele pw. Miłosierdzia Bożego w Dębicy. Zarówno wygłoszona przez ks. Prałata Józefa Dobosza homilia, jak i modlitwa wiernych, nawiązywały w swej treści do wydarzeń 13 grudnia 1981 roku, oraz poświęcenia i ofiarności tych, którzy 28 lat temu zostali oderwani od swych rodzin poprzez internowanie i uwięzienie. Często byli pozbawiani pracy lub wyrzucani z ojczyzny, dla której podjęli walkę o wolność i suwerenność.

Gościem specjalnym mszy świętej był ks. Jurij Nahorny, Proboszcz Parafii pw. Boga Ojca Przedwiecznego z Odessy.

Po zakończonym nabożeństwie, w asyście kapłanów i pocztów sztandarowych, wszyscy zebrani przeszli pod Tablicę Pamiątkową Ks. Jerzego Popiełuszki (odsłoniętą i poświęconą 13 października br.), gdzie zapalono znicze, złożono wiązanki kwiatów i odśpiewano pieśń „Ojczyzno Ma” z ostatnią zwrotką dodaną po zamordowaniu ks. Jerzego Popiełuszki:

*Nowy ból przeszył serca Polaków,  
Pasterz-kapłan przelał swą krew,  
Abyś Ty mógł żyć w wolnej Ojczyźnie,  
Bez cierpienia, bólu i krat.*

Śpiewana wspólnie w podcieniach dolnego kościoła pieśń, słyszana była w większości domów osiedla przyległego do kościoła. Na zakończenie odśpiewano hymn „Boże Coś Polskę”.

Podkreślić należy, że o smutnej rocznicy stanu wojennego pamiętali zarówno uczestnicy tamtych wydarzeń, jak i władze miejskie z burmistrzem Pawłem Wolickim, wielu przedstawiciele samorządów oraz - co ma dla mnie szczególne znaczenie - młodzież.

Waldemar Cieśla

## Gorlice

„Solidarność” ziemi gorlickiej z inicjatywy Biura Oddziału nr 1 ZR Małopolska w Gorlicach zorganizowała rocznicowe obchody Dnia Pamięci Ofiar Stanu Wojennego. Poczty sztandarowe wraz z pozostałymi uczestnikami zgromadziły się przy cmentarzu parafialnym w Gorlicach, by złożyć wiązanki kwiatów

i zapalić znicze pod Krzyżem Katyńskim oraz pod tablicą upamiętniającą kapelana „Solidarność” księdza Jerzego Popiełuskę.

W uroczystościach wzięły udział poczty sztandarowe „Solidarność” Glinika i „Solidarność” Gorlickiej Oświaty, Duszpasterstwa Ludzi Pracy, Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Koło w Gorlicach, oraz poczty sztandarowe szkół średnich z terenu Gorlic. Oprócz związkowców ofiarom hołd oddały m.in. władze Starostwa Powiatowego i osoby internowane 28 lat temu.

Następnie uczestnicy udali się w pochodzie do Bazyliki Mniejszej w Gorlicach, gdzie wzięły udział w mszy świętej w intencji Ojczyzny i ofiar stanu wojennego odprawionej przez księdza prałata Stanisława Górskiego.

Bezpośrednio po mszy świętej uczestnicy wysłuchali specjalnie przygotowanego na tę okazję programu słowno-muzycznego w wykonaniu: Alicji Jędrzejowskiej, Magdaleny Króla, Tomasza Króla, Krzysztofa Jędrzejowskiego, Jana Wypaska i Rafała Janika, którym bardzo serdecznie dziękujemy.





13 grudnia pamiętamy o ofiarach stanu wojennego, których w bezpośrednich starciach zginęło w Polsce ponad 100 osób. Ale ofiary to nie tylko ci zabici, to tragedie całych rodzin, osób internowanych i przesładowanych. To rany fizyczne, ale chyba jeszcze gorsze psychiczne. Pamiętamy także o późniejszych przesładowanych, m.in. kapłanach, którzy zostali zamordowani lub zaginęli w nie do końca wyjaśnionych okolicznościach, a są to ks. Jerzy Popiełuszko, ks. Niedzielak, ks. Suchowski, ks. Zych i inni. Walka o wolność, o lepszy byt, to również wydarzenia z lat: 1956, 1968, 1979, 1976. Pamiętamy o tych ofiarach.

Krzysztof Kotowicz

### Limanowa

W dniu 13 grudnia o godz. 9.00 została odprawiona msza święta w Bazylice Matki Boskiej Bolesnej w Limanowej w intencji ofiar stanu wojennego, zamówiona przez NSZZ „Solidarność”. W modlitwie wiernych modliliśmy się również o mądrość dla sprawujących władzę w naszym kraju, jak również nie zapomnieliśmy o tych, którzy oddali życie za wolność, Ojczyznę i Solidarność.

Jan Sułkowski

### Zakopane

28 lat temu w niedzielę na mocy dekretu wprowadziła na terenie kraju stan wojenny.

W niedzielę rano 13 grudnia 1981 roku na ulicach pojawiły się czołgi i patrole żołnierzy. Jednak już 12 grudnia przed północą władze komunistyczne rozpoczęły zatrzymywanie działaczy opozycji i „Solidarność”.

darłości”.

W Zakopanem jak i w całym kraju odbywały się msze święte w intencji ofiar stanu wojennego, Ojczyzny i sprawujących władzę w naszym kraju, aby nie zapominali o najwyższej ofierze ludzi tamtych lat, złożonej w imię wolności, Solidarności i wspólnego dobra. Mszę świętą w kościele Ojców Bernardynów pod wezwaniem św. Antoniego na Bystrem w obecności władz miasta, członków i sympatyków „Solidarność” odprawił Ojciec Tyberiusz Mąka.

W uroczystościach brały udział poczty sztandarowe: Oddziału nr 6, Nauczycielskiej Solidarności i COS-u Ośrodka Przygotowań Olimpijskich.

Kazanie wygłosił ojciec Serafin Andrzej Suda, który zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo relatywizowania wydarzeń z 13 grudnia 1981 roku. Celem wprowadzenia stanu wojennego - jak przytoczył ojciec - była likwidacja protestów społecznych oraz wstrzymanie procesów demokratyzacyjnych, zainicjowanych w sierpniu 1980 roku. Zagrozały one trwałości systemu komunistycznego oraz utrzymaniu władzy przez PZPR.

Stan wojenny był złem i o tym trzeba mówić głośno.

Po mszy świętej uczestnicy przemaszerowali za pocztami sztandarowymi pod Pomnik Ofiar Komunistów, gdzie odmówiono modlitwę za Ojczyznę, złożono wiązanki kwiatów oraz zapalono znicze.

Na zakończenie proboszcz parafii ojciec Tyberiusz zaprosił uczestników na ciepłą herbatkę i ciastko.

Maria Kalinowska



## Z prac Zarządu Regionu Małopolska

### Posiedzenie 5 listopada 2009 r.

Probleмами pracowników służb publicznych i służby zdrowia oraz małopolskich zakładów zajął się Zarząd Regionu podczas posiedzenia w dniu 5 listopada 2009 r. Zarząd powołał komitet organizacyjny 30-lecia powstania NSZZ „Solidarność” oraz Klub Społecznego Inspektora Pracy.

Zarząd Regionu zapoznał się ze zmianami w finansowaniu pracowników służb publicznych, przedstawionymi przez Andrzeja Moskala z Sekcji Krajowej Pracowników Skarbowych. Oburzenie pracowników tych służb wzbudziło Rozporządzenie Rady Ministrów zmieniające kwotę przyznanego dodatku specjalnego pracownikom służb cywilnych. Kilka lat temu wprowadzono tzw. dodatek specjalny z rezerwy budżetowej, który miesięcznie wynosił 60 – 90 zł na pracownika. Dodatek ten miał częściowo rekompensować niskie pensje urzędników. Rząd, w związku z sytuacją kryzysową, zaproponował obcięcie tej kwoty o 25%, na co „Solidarność”, aczkolwiek niechętnie, ale się zgodziła. W zespole Komisji Trójstronnej uzgodniono, że pracownicy otrzymają po ok. 46 zł miesięcznie na etat. Tymczasem już kilka dni po tym ustaleniu (6 października br.) Komitet Rady Ministrów uznał tę kwotę za zbyt wysoką i obciął ją jeszcze o połowę. Nastąpiło to już po uzgodnieniach z „Solidarnością”! „W związku z powyższym wystąpiliśmy do Komisji Krajowej o postawienie przed Trybunałem Konstytucyjnym osób odpowiedzialnych za ten stan rzeczy tj. szefa kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Prezesa Rady Ministrów i Ministra Finansów. W tej chwili zwracamy się do Zarządów Regionów o poparcie naszych starań w Komisji Krajowej” – wyjaśniał Andrzej Moskał.

W przyjętym stanowisku napisano m.in.: „Dokonanie przez Rząd RP niekorzystnych zmian dla pracowników po uzyskaniu opinii Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” jest wyrazem arogancji i pozorowania dialogu.”

### Coraz więcej manifestacji

W ramach relacji o sytuacji w kraju i regionie, Adam Lach przedstawił informacje o dwóch manifestacjach – w Radomiu i w Poznaniu (o których już informowaliśmy na łamach „Serwisu”). Krzysztof Kotowicz przedstawił relację z manifestacji w Gorlicach, zorganizowanej w dniu 20 października br. przez Komisję Zakładową „Solidarność” Kuźni Glinik i OPZZ. „W imieniu Komisji jak również swoim pragnę podziękować Przewodniczącemu ZRM Wojciechowi Grzeszkowi za obecność i wsparcie manifestantów, jak również Adamowi Lachowi i Kazimierzowi Bębenkowi. Podziękowania należą się też Andrzejowi Szkaradkowi za to, że stawiał się na manifestacji z grupką związkowców z Nowego Sącza i jak zawsze niezawodnemu koledze Waldkowi Ciesli za wsparcie manifestacji.”

Na wniosek Krzysztofa Kotowicza Zarząd poruszył problemy służby zdrowia. „W naszych dyskusjach przewija się tragiczna sytuacja w kraju. W zasadzie dotyczy to każdej branży. Cięcia w budżecie bardzo odbijają się na służbie zdrowia. Szpitale systematycznie się zadłużają lub ograniczają działalność i nie przyjmują pacjentów na badania, bo nie mają funduszy.” Zarząd przyjął stanowisko w sprawie pogarszającej się sytuacji służby zdrowia, za którą obarcza odpowiedzialnością obecną ekipę rządzącą.

Dyskusja nad powyższym stanowiskiem doprowadziła do narodzenia pomysłu, by wzorem Komisji Krajowej, także podczas obrad Zarządu Regionu przedstawiciele poszczególnych branż mieli okazję do przedstawienia palących problemów, dotyczących ich sektora.

### W samorządzie i u polityków

Przewodniczący Wojciech Grzeszek przedstawił problemy wybranych zakładów pracy, którymi zajął się Zarząd Regionu. Wiele z nich wiąże się z Urzędem Marszałkowskim, gdyż długa nieobecność Marszałka Marka Nawary powodowała wiele problemów. Zarząd Regionu zaangażował się w pomoc w utworzenie spółki pracowniczej w Ośrodku w Krze-

szowicach, której Urząd Marszałkowski był przeciwny. W trudnej sytuacji znalazła się Wojewódzka Biblioteka Publiczna, która po obcięciu funduszu o 1,5 mln zł, szykuje się do zwolnienia kilkudziesięciu osób oraz planuje rezygnację z pracy w soboty i niedziele. Jest to sytuacja bardzo trudna, bo biblioteka jest potrzebna, o czym świadczy 36 tys. czytelników rocznie. Dodatkowo w ostatnich latach samorząd wyłożył bardzo duże środki na modernizację biblioteki, a dziś grozi jej placówce częściowe wstrzymanie działalności. „Te przykłady, w połączeniu m.in. z naszymi interwencjami w sprawie Pogotowia Ratunkowego w Tarnowie oraz Krakowskich Zakładów Sprzętu Ortopedycznego pokazują, że związek nie może uciekać od polityki. Tragiczne jest to, że na poziomie krajowym nie ma jasnej koncepcji odnośnie dalszych działań związku, a widzimy, że same manifestacje związkowe nie odnoszą oczekiwanego skutku.” – mówił Wojciech Grzeszek.

Temat pogarszającej się sytuacji w zakładach pracy kontynuował Andrzej Koprowski, który poinformował o zwolnieniach grupowych i zwolnieniach za porozumieniem stron w Ruch S.A. W całym kraju pracę straciły 573 osoby. Części pracowników zaofiarowano inne niż umowa o pracę formę zatrudnienia, a odchodzący otrzymywali tzw. gwarancje pracownicze w wysokości od 30 tys. do ponad 60 tys. zł w zależności od wysokości wynagrodzenia. Redukcja etatów odbija się jednak bardzo na pracownikach, którzy zostali w firmie – bowiem często nie są w stanie podołać obowiązkom w godzinach pracy. W związku z tym niektórzy pracownicy, bojąc się utraty pracy, pracują nawet kilkanaście godzin dłużej, żeby zrobić to, co do nich należy.

### Szykanowani mogą liczyć na pomoc

Zarząd Regionu zajął się również Regionalnym Funduszem Pomocy Szykanowanym za Działalność Związkową. Sprawozdanie z działalności funduszu złożył Andrzej Szkaradek, który przypomniał, że wszystkie wydatki z funduszu były zgodne z uchwałami Zarządu Regionu i przeznaczone były na zapo-

mogi socjalne i zwrot kosztów kancelarii prawnych z tytułu zwolnień dyscyplinarnych przewodniczących KZ „S”. „Powołanie tego funduszu było bardzo cenną inicjatywą związku. Bardzo ważnym jest, że członkowie „Solidarności”, którzy mają problemy z pracodawcami wiedzą, że w razie potrzeby mogą liczyć na Zarząd Regionu.” – mówił Andrzej Szkaradek. Zarząd przyjął przedstawione sprawozdanie i podjął decyzję o dofinansowaniu funduszu.

### Przed XXX-leciem powstania NSZZ „Solidarność”

Ryszard Pietrzyk przedstawił propozycję powołania komitetu organizacyjnego obchodów 30-lecia NSZZ „Solidarność” w Regionie Małopolska. Na czele komitetu, w skład którego weszli członkowie Prezydium ZRM, kierownicy Oddziałów ZRM i szefowie biur Oddziałów ZRM stanął Przewodniczący ZRM – Wojciech Grzeszek. Przewodniczący poinformował, że planuje powołanie Komitetu Honorowego, w którym zasiadliby przedstawiciele władz lokalnych i samorządowych. Andrzej Olejnik, przypominając, że w 2010 r. przypada dwudziesta rocznica pierwszych wyborów samorządowych, proponował zastanowienie się nad połączenie obu rocznic: „Związek powinien przejąć inicjatywę w tej sprawie, bo to „Solidarność” tworzyła Komitety Obywatelskie, które potem organizowały wybory samorządowe. Tym samym pokazalibyśmy, że to „Solidarność” jako pierwsza tworzyła demokrację w Polsce.”

Członkowie Zarządu Regionu wysłuchali również informacji Tadeusza Drwala na temat postępu prac nad ustawą o ustanowieniu Krzyża Solidarności. Inicjatywa ta zyskuje coraz większe poparcie zarówno w kręgach związkowych, jak i parlamentarnych, co rodzi nadzieję na w miarę szybkie wprowadzenie jej pod obrady Sejmu. Zarząd Regionu postanowił utworzyć subkonto dla tej inicjatywy i przeznaczyć środki na kontynuowanie prac i ułatwienie działalności autorów tej inicjatywy. Równocześnie Zarząd zaapelował do innych Zarządów Regionów, komisji zakładowych i osób prywatnych, które mogą i chcą wesprzeć działania zmierzające do ustanowienia odznaczenia państwowego dla osób

walczących o niezawisłość Polski o dokonywanie wpłat na to konto.

### **Klub SIP powołany**

Henryk Łabędź przedstawił pomysł powołania Klubu Społecznego Inspektora Pracy: „Osoby, które korzystały z naszych szkoleń dla SIP zaproponowały utworzenie Klubu Społecznego Inspektora Pracy, który stanowiłby forum wymiany doświadczeń i ułatwił wymianę informacji.” Zarząd przyjął tę propozycję i uchwalił Regulamin Działania Klubu. Szerzej na temat Klubu piszemy w bieżącym numerze na str. 17.

### **Posiedzenie 26 listopada 2009 r.**

W części obrad poświęconej sytuacji w kraju Romuald Jewuła wywołał dyskusję na temat analizy funkcjonowania ustawy antykrzysowej, która jego zdaniem nie przyniosła oczekiwanych skutków: „Ustawa miała być antidotum na rozwiązanie rzeczywistych problemów zakładów pracy, ale niestety tak nie jest. Śmiem twierdzić, że Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej w ogóle nie funkcjonuje, przykładem problem z przyjęciem rozporządzenia (od lutego br.), które refundowałaby pracodawcom część kosztów ponoszonych na szkolenia pracowników. Pracodawca przecież najlepiej wie, jakich będzie potrzebował pracowników i jakie szkolenia musi przeprowadzić, żeby tych pracowników dostosować do nowej sytuacji w firmie.” Zarząd przyjął przygotowane przez Romualda Jewułę stanowisko, w którym zwrócił się do Komisji Krajowej o wystąpienie do Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie wydania przez Ministra rozporządzenia dotyczącego refundacji pracodawcom kosztów ponoszonych na szkolenia pracowników w ramach funduszy szkoleniowych.

Przygotowania do obchodów 30. rocznicy Polskiego Sierpnia przedstawił Adam Lach. 30 sierpnia przyszłego roku w godzinach popołudniowych w Hali Olivia w Gdańsku odbędzie się uroczysty Krajowy Zjazd Delegatów, a następnie rozpocznie się koncert galowy zatytułowany „Solidarność to znaczy jeden i drugi”. Msza święta rocznicowa zostanie odprawiona

następnego dnia tj. 31 sierpnia. Natomiast 10-11 kwietnia w piątą rocznicę śmierci Ojca Świętego, Jana Pawła II zaplanowana jest pielgrzymka do Rzymu.

Andrzej Szkaradek poinformował, że Zarząd wystąpi z wnioskami o odznaczenia państwowe dla działaczy z naszego Regionu. Ponieważ kandydaci do odznaczeń są dokładnie weryfikowani należy dobrze taki wniosek umotywić. „W Regionie Małopolska jest wielu ludzi, którym warto przyznać medale i którzy na nie zasługują, dlatego trzeba do nich dotrzeć” — zakończył wystąpienie Andrzej Szkaradek, apelując by zgłaszać do niego kandydatury.

Ostatnią część obrad wypełniła informacja Regionalnej Komisji Wyborczej. Anna Skólska, przewodnicząca RKW poinformowała o rozpoczętych szkoleniach z ordynacji wyborczej, które będą organizowane zarówno w Krakowie, jak i w regionie. Szkolenia te będą powtarzane w zależności od potrzeb.

Adam Gliksman

### **Stanowisko ZRM NSZZ „Solidarność”**

#### **Nr 7/2009**

#### **z dnia 5 listopada 2009 r.**

Zarząd Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” wnosi do Komisji Krajowej o zdecydowane w trybie pilnym działania ws. Uchwały Rady Ministrów dnia 6 października 2009 r. dotyczącej obniżenia dla poszczególnych urzędów środków na dodatki specjalne w służbie cywilnej. Dokonanie przez Rząd RP niekorzystnych zmian dla pracowników po uzyskaniu pozytywnej opinii Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” do przewidywanych założeń podziału środków przedstawionych do zaopiniowania jest wyrazem arogancji i pozorowania dialogu.

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” zaopiniował uchwałę Rady Ministrów w sprawie procentowego podziału na poszczególne urzędy środków na wynagrodzenia, przewidzianych na dodatki specjalne w służbie cywilnej. Uchwała ta, już po pozytywnym zaopiniowaniu przez związki zawodowe, została radykalnie zmieniona. Rada Mi-

nistrów, na posiedzeniu 6 października 2009 roku podjęła uchwałę w sprawie procentowego podziału na poszczególne urzędy środków na wynagrodzenia, przewidzianych na dodatki specjalne w służbie cywilnej. Jej treść, w części dotyczącej przyznanych środków na wynagrodzenia w służbie cywilnej, została radykalnie zmieniona poprzez zmniejszenie środków na dodatki specjalne o 49,88%. Zmiana nie była konsultowana ze związkami zawodowymi i dokonana została już po zakończeniu procesu, o którym mowa w art. 19 ustawy z dnia 23 maja 1991 roku o związkach zawodowych.

Apelujemy zatem do KK o podjęcie wszelkich kroków, które doprowadzą do przekazania środków w sposób zaproponowany i pozytywnie zaopiniowany przez Związek oraz aby Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” wystąpiła z odpowiednim wnioskiem do Prezydenta RP o postawienie przed Trybunałem Stanu członków Rady Ministrów, którzy podjęli ww. uchwałę. O podjętych działaniach w tej sprawie prosimy nas powiadomić.

### **Stanowisko ZRM NSZZ „Solidarność”**

**Nr 8/2009**

**z dnia 5 listopada 2009 r.**

Zarząd Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” sprzeciwia się systematycznemu obniżaniu poziomu stanu opieki zdrowotnej w Polsce.

Artykuł 68 Konstytucji RP zobowiązuje władze publiczne do zapewnienia obywatelom; niezależnie od ich sytuacji materialnej równego dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych.

Szczególnej opieki zdrowotnej wymagają dzieci, kobiety ciężarne, osoby niepełnosprawne i w podeszłym wieku.

Pogarszająca się sytuacja w NFZ objawiająca się między innymi narastającymi zobowiązaniami wobec szpitali powoduje ich zadłużenie, co z kolei ogranicza dostęp pacjentów do badań i innych świadczeń medycznych.

Wydużające się okresy oczekiwania na planowa-

ne zabiegi medyczne (miesiące i lata) przyczyniają się do przedwczesnej śmierci naszych rodaków.

Zadłużające się szpitale, ograniczając działalność, dokonują restrukturyzacji osobowej przez co wielu wykwalifikowanych pracowników tej sfery bezpowrotnie traci pracę.

Uwagę należy zwrócić na Domy Pomocy Społecznej, które źle finansowane i przy wciąż zmieniających się decyzjach odnośnie usług paliatywnych, doprowadzają do sytuacji, że mieszkańcy DPS pozostają mogą bez należytej opieki.

Ludzie chorzy oraz opiekujący się nimi pracownicy medyczni nie mogą ponosić konsekwencji zaniechań rządu Donalda Tuska i unikania odpowiedzialności przez sprawujących władzę za aktualny fatalny stan polskiej służby zdrowia.

Nie wolno igrać z ludzkim życiem i zdrowiem.

### **Stanowisko ZRM NSZZ „Solidarność”**

**Nr 9/2009**

**z dnia 26 listopada 2009 r.**

Zarząd Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” zwraca się do Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” o wystąpienie do Ministra Pracy i Polityki Społecznej ws. wydania rozporządzenia dotyczącego zwrotu poniesionych przez pracodawców kosztów za szkolenie pracowników w ramach funduszy szkoleniowych.

Uzasadnienie

Obowiązujące dotychczas rozporządzenie straciło ważność w lutym br. Powiatowe Urzędy Pracy do dnia dzisiejszego nie mają możliwości do refundacji części ponoszonych przez pracodawców kosztów szkoleniowych.

### **Uchwała ZRM NSZZ „Solidarność”**

**Nr 14/2009**

**z dnia 5 listopada 2009 r.**

Zarząd Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” w trosce o zwiększenie ochrony człowieka w środowisku pracy powołuje Klub Społecznego Inspektora Pracy oraz uchwała Regulamin Działania Klubu będący załącznikiem uchwały.



# NA PRYWATYZACJĘ BĘDZIEMY GOTOWI

**Powracamy do kwestii prywatyzacji Krakowskich Zakładów Sprzętu Ortopedycznego, o której pisaliśmy w „Serwisie” nr 13-14. Próba szybkiej sprzedaży firmy, bez zadbania o przyszłość zakładu i załogi nie powiodła się wobec publicznej krytyki dla działań Ministerstwa Skarbu Państwa. O obecnej sytuacji i przyszłości KZSO mówi wiceprzewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” Bogdan Zalasinski.**

- **19 października br. miał być decydującym dniem dla przyszłości zakładów – proszę powiedzieć jak się on zakończył?**
- Rzeczywiście 19 października br. otworzono w Ministerstwie Skarbu Państwa oferty złożone w odpowiedzi na ogłoszenie o prywatyzacji Krakowskich Zakładów Sprzętu Ortopedycznego. Tuż po godz. 15 otrzymałem telefon od kolegi, który był w Warszawie i okazało się, że dla naszej firmy nie znalazł się jednak inwestor. Złożona została jedynie oferta dla pokrewnego zakładu w Poznaniu. W tym momencie otworzył się dla naszej firmy nowy rozdział w jej historii, także dla nas związkowców, bowiem oznacza to, że musimy myśleć o nowych metodach naszego funkcjonowania i wyzwaniach, jakie przed nami stają. Dla nas to była dobra informacja, bo najbardziej obawialiśmy się prywatyzacji kapitałowej, polegającej na przejęciu wyłącznie nieruchomości, a nie mającej na celu wspieranie i rozwój firmy. Pragnę jeszcze raz stanowczo podkreślić, że my nie byliśmy przeciwni prywatyzacji, bo też liczyliśmy na zastrzyk środków na rozwój firmy, na podniesienie jakości produkcji i poszerzenie obszarów naszej współpracy. Natomiast obawialiśmy się przejęcia firmy, które doprowadzi do zamknięcia zakładu.
- **To, że nie złożono żadnej oferty na zakup KZSO trochę dziwi, bo jeszcze w październiku głośno mówiono o zainteresowaniu wielu inwestorów. Dlaczego pana zdaniem nikt ostatecznie nie stanął do przetargu?**
- „Solidarność” bezpośrednio informacji o ilości inwestorów nie posiadała. Trudno więc mi mówić o skali zainteresowania, tym bardziej, że Ministerstwo zakazało inwestorom kontaktowania się z pracownikami i z organizacjami związkowymi. Natomiast prezes w jednym z udzielonych wywiadów mówił o sporym zainteresowaniu potencjalnych inwestorów. Mam wrażenie, że przy ogólnym dużym szumie wokół prywatyzacji firmy, tak na prawdę małe było zainteresowanie zainwestowaniem przez inwestorów branżowych. To potwierdza, że słusznie domagaliśmy się prywatyzacji poprzez negocjacje, które zapewniłyby wybór najlepszego dla zakładów inwestora. 20 października br. rozmawiałem z osobami odpowiedzialnymi za proces prywatyzacji w Ministerstwie Skarbu Państwa. Dyrektor Departamentu Nadzoru Właścicielskiego Prywatyzacji Marcin Zieliński, na moje pytanie o przyszłość procesu prywatyzacyjnego, odpowiedział, że zdziwiłby się, gdyby ktoś się zgłosił przy takim szumie medialnym, jaki

zrobił się wokół prywatyzacji. Niemniej zapowiedział, że prywatyzacja na pewno się odbędzie. Jego zdaniem do ponownego przygotowania oferty, w tym m.in. wyceny firmy potrzeba jednak 12 miesięcy.

- **Ministerstwo we wrześniu zmieniło sposób prywatyzacji, chcąc przyspieszyć sprzedaż KZSO. To, że się to nie udało jest swego rodzaju porażką tej ekipy. Czy urzędnicy mają poczucie tej przegranej?**
- Wydaje mi się, że niedana prywatyzacja zrobiła trochę wrażenie na politykach i urzędnikach. Uświadomiła im, że choć jesteśmy małą grupą, to potrafimy wskazać argumenty, które mogą zatrzymać złą prywatyzację. Chcę podkreślić, że my nie wystraszyliśmy swoimi działaniami inwestorów branżowych, bo ich prawdopodobnie w ogóle nie było. Szum, który powstał przy próbie prywatyzacji, dał zapewne wiele do myślenia osobom, które chciały jedynie przejąć nieruchomości. Zainteresowanie mediów tą sprawą było spore, więc i konsekwencje dla nieuczciwych działań byłyby znaczne. Dziś już czasy są inne, jesteśmy w innym okresie, niż np. 10 lat temu. Wtedy żaden szum medialny nam by nie pomógł.
- **Państwa protesty były bardzo merytoryczne – wskazywaliście na niebezpieczeństwa nie tylko dla firmy, ale i dla klientów, wynikające z nieprzemyślanej prywatyzacji.**
- Myślę, że dobrze się stało, że skonfrontowaliśmy deklaracje rządu Donalda Tuska z tym, co się dzieje w zaciszu gabinetów. Minister Grad 9 września br. na forum inwestycyjnym w Tarnowie powiedział w przemówieniu do inwestorów, że rząd jest za prywatyzacją, gwarantując rozwój firmy i utrzymanie miejsc pracy. Tę wypowiedź cytowały wszystkie media. Tymczasem my jesteśmy najlepszym przykładem na to, że to były puste deklaracje. 26 sierpnia zapowiedziano negocjacyjny system prywatyzacji, potwierdzono to oficjalnie 9 września, a nagle 15 września dotarła do nas informacja o zmianie trybu na przetarg publiczny. Trudno uwierzyć, że podejmując taką decyzję nie

wiedziano, co ona może oznaczać dla firmy takiej jak nasza. W tym samym okresie podobny los spotkał Eneę, która potrafiła jednak wywalczyć z MSP zagwarantowanie warunków pracowniczych. Ciśnie się pytanie, czy to podejście państwa jest uczciwe? Czy inne traktowanie silnego sektora jest uzasadnione? Przecież nie jesteśmy ludźmi innej kategorii, bo mamy taką samą chęć do pracy, te same potrzeby, działamy na tym samym rynku. Choć jesteśmy małą firmą, to musieliśmy zabrać głos, bo być może już by nas nie było. Firma od wielu lat służy ludziom – przygotowując sprzęt ortopedyczny dla małych niemowląt i dla osób starszych i trudno się pogodzić, by politycy w sposób nieprzemyślany ją likwidowali. Jeśli państwo będzie tak dalej działało, to staniemy się pustkowiem, bo zaczną znikać kolejne firmy i branże, a wiemy, jak trudno jest je odbudować.

- **Wspomniał pan, że dużą rolę w zmianie tego podejścia odegrała pomoc z zewnątrz.**
- Rzeczywiście w tej trudnej i nowej dla nas sytuacji mogliśmy liczyć na pomoc osób i instytucji zewnętrznych. Niebagatelną rolę odegrały organizacje osób niepełnosprawnych, w tym zwłaszcza Małopolski Sejmik Osób Niepełnosprawnych, na czele z panem Józefem Góralczykiem. To one wskazały, jak niebezpieczne dla osób niepełnosprawnych będzie zniknięcie naszej firmy z rynku. Bardzo dużego wsparcia udzielił nam przewodniczący Regionu Wojciech Grzeszek. Dzięki jego zaangażowaniu udało się nam zainteresować problemami Zakładów posłów Andrzeja Adamczyka, Ryszarda Terleckiego i Zbigniewa Wassermanną. Wsparł nas bardzo również Instytut Spraw Obywatelskich w Łodzi. Co ważne – te kontakty są wciąż podtrzymywane – z przewodniczącym Regionu i z panami posłami spotykamy się, by rozmawiać o przyszłości zakładów.
- **Na początku naszej rozmowy wspomniał pan, że brak inwestora otworzył przed firmą i przez „Solidarność” nowy etap. Co miał pan na myśli?**
- Na pewno nie unikniemy prywatyzacji. Chcemy się

do niej jednak przygotować. Na razie rozmawiamy z przewodniczącym Wojciechem Grzeszkiem oraz panami posłami o wystąpieniu do parlamentarystów ziemi krakowskiej z apelem o wsparcie trybu negocjacyjnego prywatyzacji w przyszłym roku. Chcemy by ten proces gwarantował prawa pracownicze i interesy osób niepełnosprawnych. Myślimy też o kierunku prywatyzacji pracowniczey. To na pewno ciężka materia, bo wymaga nie tylko osobistego zaangażowania osób, ale i środków finansowych, ale powiem uczciwie, że załoga jest zainteresowana tym tematem. Dziś rozpatrujemy to zagadnienie: analizujemy koszty, sposób podejścia, itd. Szukamy kontaktu z osobami, które w związku zajmowały się już prywatyzacją pracowniczą i chcemy czerpać z ich doświadczenia – wybrać najlepsze rozwiązania, ominąć błędy. Prywatyzacja pracownicza zyskała zielone światło – moglibyśmy w tej sytuacji uzyskać wsparcie w postaci ulg, być może kredytów, itd. Jesteśmy wdzięczni, że ci – którzy zaangażowali się jesienią tego roku w pomoc zakładom - nie odwrócili od nas i nadal możemy rozmawiać. Jestem pełen nadziei, że przy rozpoczęciu procesu też nie zostaniemy sami. Na pewno my jako związek zawodowy liczymy na lepszą współpracę i zrozumienie zarządu firmy. Prywatyzacja to proces nieuchronny i trzeba się przygotować. Sytuacja w kraju jest jednak ciężka, a w naszej branży szczególnie, bo wiemy o problemach NFZ, o tym, że osoby niepełnosprawne, mimo limitów, muszą dopłacać do sprzętu i nie zawsze jest je na to stać. Także w naszej branży jest silna konkurencja i musimy się na rynku znaleźć. Pozycja firmy w momencie prywatyzacji będzie ważna, dlatego musimy wszystko zrobić, żebyśmy byli do niej przygotowani i by inwestor myślał o naszym rozwoju a nie o likwidacji zakładu. Ważne, by na etapie prywatyzacji zagwarantować utrzymanie profilu firmy, środki na inwestycje i stabilność działania.

– **Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiał: Adam Glikzman

## Zaproszenie

Regionalna Sekcja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki przy Zarządzie Regionu NSZZ Solidarność Małopolska zaprasza do składania kandydatur osób do XV edycji Konkursu „Solidarni w sporcie – 2009 roku”.

Motto konkursu:

*„NSZZ Solidarność poprzez coroczne przyznawanie równorzędnych nagród (trener, działacz sportowy, trzech sportowców, tytuł honorowy) pragnie uhonorować sportowców, działaczy, trenerów, którzy zachowując nienaganną postawę moralną przestrzegają zasad fair-play, a pokonując trudności w życiu osobistym i sportowym potrafią je przezwyciężyć i osiągać dobre wyniki sportowe. Solidarność chce w ten sposób docenić ludzi sportu potrafiących połączyć karierę z życiem osobistym i zawodowym”.*

Umotywowane wnioski prosimy o składanie na piśmie do 31 grudnia 2009 r. w Sekretariacie Zarządu Regionu Małopolska w Krakowie, Pl. Szczepański 5.

Z poważaniem

Andrzej Bac  
Przewodniczący Rady Sekcji Regionalnej

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci w dniu 12 grudnia 2009 r.

## Wandy Żychowskiej

profesora szkoły średniej i pedagoga, wieloletniej działaczki NSZZ „Solidarność”, przewodniczącej Sekcji Oświaty i Wychowania Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność”, wieloletniego członka Zarządu Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność”, odznaczonej Złotym Krzyżem Zasługi, Człowieka wielkiego serca i wrażliwości.

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

*Pogrążona w smutku  
Małopolska „Solidarność”*



## Powstał Klub SIP



„Zadaniem Klubu Społecznego Inspektora Pracy jest pogłębianie i aktualizacja wiedzy z zakresu bezpieczeństwa i ochrony człowieka w środowisku pracy, przepisów prawa pracy i innych ustaw” – mówi Wiceprzewodniczący ZRM Henryk Łabędź.

### – 5 listopada br. Zarząd Regionu powołał do życia Klub Społecznego Inspektora Pracy proszę powiedzieć, skąd pomysł na powołanie tego klubu?

- Pomysł na założenie klubu pojawił się podczas prowadzonych przez Małopolską „Solidarność” szkoleń dla Społecznych Inspektorów Pracy. Chcemy w ten sposób pogłębiać wiedzę społecznych inspektorów i umożliwiać im wymianę doświadczeń.
- **Jakie są cele klubu?**
- Celem Klubu Społecznego Inspektora Pracy jest pomoc komisjom zakładowym/ międzyzakładowym w zakresie: prawnej ochrony pracy, zwiększenia skuteczności współdziałania z Państwową Inspekcją Pracy oraz w organizacji, wyborach i kierowaniu SIP w ich miejscu pracy. Zadaniem Klubu Społecznego Inspektora Pracy jest pogłębianie i aktualizacja wiedzy z zakresu bezpieczeństwa i ochrony człowieka w środowisku pracy, przepisów prawa pracy a także ustaw o społecznej inspekcji pracy i Państwowej Inspekcji Pracy. Chcemy też usprawnić przepływ informacji pomiędzy Państwową Inspekcją Pracy, Zarządkiem Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” a społecznymi inspektorami pracy.
- **Jakie działania będą prowadzone przez klub?**
- Będziemy organizować seminaria i warsztaty tematyczne przygotowujące i doszkolające inspektorów do pełnienia aktywnej roli w ramach swoich kompetencji, a także w komisjach BHP u pracodawców. Chcemy inicjować i współdziałać w akcjach i konkursach o tematyce ochrony pracy, w szczególności BHP. Będziemy organizować szkolenia dla nowowybranych SIP. Szkolenia będą się odbywać nie rzadziej niż raz na kwartał, zgodnie z harmonogramem. Rok szkoleniowy będzie się pokrywał z rokiem szkolnym.
- **Kto i na jakich zasadach może przystąpić do klubu?**
- Członkiem Klubu może zostać każda osoba pełni-

ca funkcję SIP po wyrażeniu zgody przez komisję zakładową/ międzyzakładową NSZZ „Solidarność”. Regionalny koordynator ds. BHP Zarządu Regionu staje się automatycznie członkiem klubu. Warunkiem przystąpienia do klubu jest złożenie deklaracji. Członek Rady Klubu, który utracił mandat SIP, automatycznie traci prawo uczestnictwa w klubie.

- **Czy przynależność do klubu wiąże się z jakimiś opłatami?**
- Nie, członkostwo w klubie jest bezpłatne. Jesteśmy bardzo zadowoleni, że ludzie odpowiedzialni za bezpieczeństwo na stanowiskach pracy chcą podnosić swoje kwalifikacje i chcemy im to umożliwić.
- **Czy klub się już ukonstytuował? Jak duże jest zainteresowanie nim? Jakie są plany na najbliższy okres?**
- Klub jeszcze się nie ukonstytuował, ponieważ dopiero 5 listopada Zarząd Regionu go powołał, w związku z dużym zainteresowaniem osób, które po ukończeniu szkolenia SIP chciały na bieżąco otrzymywać informację na temat zmieniających się przepisów prawa. Klub niedługo się ukonstytuuje. Członkowie klubu wybiorą spośród siebie Radę Klubu w liczbie 3-5 osób. Przewodniczącym Rady Klubu jest regionalny koordynator ZRM ds. BHP Stanisław Jamka. Kadencja rady trwa 2 lata. Zadaniem Rady jest ustalanie programu i harmonogramu działania klubu. Organizacją prac klubu i przygotowaniem szkoleń kieruje przewodniczący klubu w uzgodnieniu z zastępcą przewodniczącego klubu ds. informacji, promocji, szkoleń i branż Henrykiem Łabędziem. Przewodniczący klubu podlega także zastępcy przewodniczącego ZRM ds. informacji, promocji, szkoleń i branż.
- **Z kim zainteresowani wstąpieniem do klubu powinni się kontaktować?**
- Proszę o kontakt ze mną. Na stronie internetowej Zarządu Regionu [www.solidarnosc.krakow.pl](http://www.solidarnosc.krakow.pl) znajduje się deklaracja przystąpienia oraz regulamin.
- **Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiał: Adam Gliksman

Klub Społecznego Inspektora Pracy przy Regionie Małopolska NSZZ „Solidarność”  
31-011 Kraków, pl. Szczepański 5,  
tel. 12 421-60-54.



# PRAWDA MUSI ZWYCIĘŻYĆ

**„Pracodawcy muszą zrozumieć, że normalny zakład pracy i zdrowe relacje nie mogą istnieć bez przedstawicieli załogi w postaci związków zawodowych. Mam na myśli reprezentację świadomą, która nie ulega naciskom, nie działa bezkrytycznie, nie da się kupić stanowiskami czy pieniędzmi, a będzie za to rzetelnie rozmawiać i o dobrych i o złych rzeczach, po to by je wspólnie rozwiązywać” – mówi Jan Guty, przewodniczący „Solidarności” w MPK Tarnów, zwolniony za działalność związkową w sierpniu 2008 r.**

– **Czy łatwe jest życie związkowca?**

– Życie prawdziwego związkowca nie jest łatwe, szczególnie gdy nie odwraca głowy od poczynąń pracodawcy, zwłaszcza jeżeli te działania mogą godzić w interes pracowników, czy też lokalnej społeczności.

– **W powszechnej świadomości związkowiec to osoba, która walczy tylko o podwyżki dla swoich członków. Ty w swojej działalności starałeś się zwracać uwagę także na inne kwestie, dotyczące również sytuacji w firmie.**

– Oczywiście, że tak. Sama Ustawa o informowaniu pracowników mówi o tym, że także w sferze np. organizacji pracy należy zasięgać konsultacji pracowników, bo to wszystko ma wpływ na skalę zatrudnienia, na warunki pracy, na sytuację firmy, na bezpieczeństwo pracowników, itd. Tym związek też powinien się zajmować. Moim celem było zawsze to, by dbać i o wynagrodzenie i o warunki pracy i o atmosferę w zakładzie.

– **Z medialnych doniesień wynika, że sytuacja w MPK w Tarnowie nie jest idealna.**

– Niestety. Zarząd, który pojawił się w lutym 2007 r., przygotował program restrukturyzacji, który zakładał duże zwolnienia w firmie. Oczywiście przerosty zatrudnienia trzeba było likwidować, ale uważaliśmy, że nie w takim zakresie i nie w tym stylu, w jakim wdrożył je zarząd. My, jako zwią-

zek, wskazywaliśmy na zagrożenia wynikające ze zbyt dużych zwolnień – przede wszystkim wiązały się one z zabezpieczeniem usług, ich jakością i bezpieczeństwem. Nie sposób nie wspomnieć, że projekt restrukturyzacji został przedstawiony przez zarząd naszej komisji zakładowej do konsultacji dopiero po kilku interwencjach w różnych organach spółki, w tym u Prezydenta Tarnowa. Dopiero wtedy mogliśmy się z nim zapoznać i rzeczowo odnieść do propozycji, a trzeba podkreślić, że dokument otrzymaliśmy w momencie, w którym plan był już wdrażany w życie, a więc nie został tu spełniony przez pracodawcę podstawowy wymóg ustawy o informowaniu i zawartego z nim porozumienia. Plan restrukturyzacji nie był zresztą wyjątkiem, bo związkowi utrudniano także dostęp do innych materiałów lub nie przekazywano ich w ogóle.

– **Czy nie było szans na porozumienie?**

– O wielu decyzjach organizacyjnych zarządu dowiadywaliśmy się po fakcie. Nie były one konsultowane z NSZZ „Solidarność”. Z naszej strony była duża wola nawiązania dobrej współpracy z zarządem, co zostało jednak odrzucone. Być może powodem były zastrzeżenia do wspomnianej restrukturyzacji. Zarząd zamiast odnieść się do naszych uwag i rozmawiać o korektach, wolał działać samodzielnie: bez konsultacji ze związkiem zawodowym zaproponował zwolnienie bardzo

dużej grupy członków „Solidarności”. Może chciał nas zmiękczyć, ale my nie możemy jako związek bezkrytycznie podchodzić do wszystkich decyzji zarządu. Zresztą słuszność naszych postulatów znalazła szybko potwierdzenie. Naszą dobrą wolę współpracy potwierdza to że jeszcze we wrześniu 2007 r. nasza Komisja Zakładowa zawarła porozumienie o zmianie systemu pracy grupy pracowników zatrudnionych na zapleczu technicznym, pomimo tego, że konflikt narastał. Pracownicy początkowo nie chcieli przejść na inne, gorsze, warunki zatrudnienia, kiedy pracodawca indywidualnie z nimi rozmawiał, pomijając „Solidarność”, której członkami w zdecydowanej większości byli pracownicy objęci zmianami. „Solidarność” włączyła się w te rozmowy i ostatecznie podpisaliśmy porozumienie, na mocy którego pracownicy przeszli na nowe warunki. Nowy system bardziej doceniał efektywność pracy, wynegocjowano też pewne dodatkowe środki finansowe. To pokazuje, że można było się porozumieć, ale były też wprowadzane zmiany w charakterze zatrudnienia, o których nas nie informowano, a o których dowiadywałem się np. dopiero od pracowników po ich wprowadzeniu.

– **Konflikt pogłębił się w lutym 2008 r., gdy pojawiła się informacja o dopuszczeniu do ruchu dwóch niesprawnych autobusów. O ile mi wiadomo sądziłeś, że sprawa zostanie wyjaśniona wewnątrz firmy.**

– W lutym 2008 r. otrzymałem sygnał od pracownika służby BHP, że do przewozu pasażerów użyto autobusy, które dzień wcześniej zostały skierowane do naprawy. Wyjechały one na miasto, choć naprawy nie wykonano. Byłem wówczas na urlopie, ale udałem się na zakład, zapoznałem się z sytuacją i skserowałem zlecenia naprawy autobusów, po czym zgłosiłem tę kwestię do służb BHP z prośbą o wyjaśnienie, by nie dochodziło w przyszłości do takich zdarzeń. Prosiłem, żeby tej sprawy nie upubliczniać, by nie szkodzić wizerunkowi spółki, oraz nie karać pracowników, wychodząc z założenia, że odpowiedzialne za sytuację są te osoby, które mają decydujący wpływ na organizację pracy. Reakcja dyrekcji była jednak zaskakująca. Zostałem wezwany przez dyrektora operacyjnego, który poinformował mnie, że zostaną ukarani za to, że w trakcie urlopu prze-

bywałem w zakładzie pracy. Odnosiło się wrażenie, że większym problemem było to, że przyszedłem w trakcie urlopu do firmy, niż to że wskazałem na zagrożenia płynące z takiego postępowania. W tej sytuacji mogłem liczyć na pomoc prawników Zarządu Regionu i kierownika oddziału w Tarnowie Romualda Jewuły. Przedstawiliśmy dyrektorowi opinię prawną, z której jasno wynikało, że jako osoba funkcyjna, pochodząca z wyboru, mam prawo przebywać na zakładzie w każdej porze. Pracodawca nie ustosunkował się do naszych argumentów, ale odstąpił od ukarania mnie. W maju 2008 r. otrzymałem nawet trzykrotnie wyższą premię motywacyjną od średniej jej wysokości, w sytuacji gdy w zakładzie krążyły informacje, że działam na szkodę pracowników i firmy. Bardzo prawdopodobne jest, że stał za tym sam pracodawca. Sytuacja dotyczyła wprowadzenia przez zarząd nowego systemu pracy dla grupy pracowników. W trakcie kontroli PIP stwierdziła, że system pracy został wprowadzony bez konsultacji i bez wpisania do regulaminu, oraz że nie był właściwie ewidencjonowany czas pracy. Nadto wystąpiły poważne uchybienia w okresie jego funkcjonowania. Do października 2007 r. nie wiedziałem nawet, że taki system zadaniowo-czasowy występuje. Dopiero, kiedy pracownicy zaczęli się kłócić o wysokość zarobków, dowiedziałem się o tym. Myślałem, że chodzi o godziny nadliczbowe, ale okazało się, że są zawierane dodatkowe umowy. To się potwierdziło i pracodawca zaczął się z tego wycofywać. Zostało to przez pracodawcę przedstawione, że po mojej interwencji pracownicy będą zarabiać mniej.

– **Nieco później pojawiła się sprawa braku odpowiedniego zabezpieczenia autobusu z instalacją gazową.**

– W maju 2008 r. pracownik zapleczu technicznego, będący członkiem zakładowej komisji BHP powiadomił mnie, że wystąpiła awaria w autobusie z instalacją gazową. Autobus został wycofany z ruchu, a kiedy pracownik wrócił po kilku dniach wolnego do pracy okazało się, że autobus został dopuszczony do eksploatacji. Pracownik był przekonany, że naprawę wykonano – chodziło o zainstalowanie czujnika zabezpieczającego przed nagłym wpływem gazu. W butlach jest ciśnienie ponad 200

atmosfer, więc zagrożenie w przypadku wypływu gazu jest duże. Pracownik zauważył potem, że tego czujnika nadal nie ma, a instalacja została spięta „na krótko”. Spróbowałem to wyjaśnić — zrobiłem zdjęcie tej prowizorki, zwróciłem się do kierowników służb technicznych z pytaniem, dlaczego autobus w takim stanie został dopuszczony do użytku. W odpowiedzi, zamiast rzeczowych informacji, próbowano mnie nie tylko zbyć, ale usłyszałem groźby pod swoim adresem. W efekcie — podczas posiedzenia KZ „Solidarność” — zdecydowaliśmy o konieczności wyjaśnienia tej sprawy i powiadomieniu organów spółki. W czerwcu 2008 r. wysłaliśmy pismo do rady nadzorczej, zarządu firmy, organu założycielskiego i do parlamentarzystów tarnowskich. Chodziło nam o to, żeby wszystkie strony zauważyły tę sprawę i wyjaśniły ją stosownie do wagi sytuacji oraz podjęły próby rozwiązania występujących problemów. Skoro autobusów skutecznie nie naprawiano, to być może wcześniej zwolniono zbyt wielu pracowników zaplecza technicznego i dlatego nie nadążano z naprawami. Tych problemów technicznych było zresztą więcej - w lutym 2008 r. przy temperaturze około - 10 stopni C firma nie wykonała 620 km zapisanych w kontrakcie.

— **Jaka była reakcja na to pismo?**

- Przez miesiąc czekaliśmy na podjęcie działań i na odpowiedź. Niestety do 14 lipca nic takiego nie nastąpiło. Otrzymaliśmy jedno pismo z zarządu — z zapytaniem, do których parlamentarzystów wystąpiliśmy. To najlepiej pokazuje, że ważniejsze dla zarządu były relacje z posłami, niż wyjaśnienie sprawy i rozpoczęcie rozmów ze związkiem zawodowym. Jeden z parlamentarzystów wykazał jednak zainteresowanie tą sprawą i zgłosił ją do prokuratury. Zresztą my również — na posiedzeniu komisji zakładowej podjęliśmy decyzję o zgłoszeniu tej sprawy do prokuratury w związku z brakiem wyjaśnień ze strony zarządu. Zostało to zrobione.
- **Skierowanie sprawy do prokuratury to dla wielu związkowców ostateczność. Na co liczyłeś ty i członkowie związku decydując się na ten krok?**
- Nie kierowaliśmy sprawą dotyczącą tylko naruszenia bezpieczeństwa i zasad bezpieczeństwa, ale też zwróciliśmy uwagę na problem braku właściwej

współpracy zarządu firmy ze związkiem zawodowym i dyskryminacją członków związku, bo za taką należy uznać brak konsultacji i próbę ukarania przewodniczącego komisji zakładowej za prowadzone przez niego jako organu osoby prawnej, zgodne z prawem, działania. Nie ukrywam, że zgłaszając ten wniosek do prokuratury kierowałem się też poczuciem obywatelskiego obowiązku. Bo trzeba sobie zadać pytanie, co by się stało, gdyby doszło rzeczywiście do jakiejś tragedii? Sam fakt zgłoszenia przeze mnie problemu w firmie nie kończył przecież sprawy i mógłbym zostać tak samo pociągnięty do odpowiedzialności. Wyjaśnienia w firmie trwały do 14 lipca, autobus w tym czasie został wycofany z ruchu. W prokuraturze odbyły się rozpytywania, ale niestety nie wszystkich świadków. Popelniono przy tym wiele uchybień, co wytknął prokuraturze sąd w postanowieniu z 10 grudnia 2008 r. Wcześniej 22 sierpnia 2008 r. prokuratura oddaliła sprawę. W tym samym dniu zostałem dyscyplinarnie zwolniony z pracy. Pracodawca oskarżył mnie o popełnienie licznych przestępstw w tym m.in. o pomówienie, o mobbing i o nielegalne wszczęcie sporu zbiorowego. Ta ostatnia sprawa dotyczyła kwestii negocjacji podwyżek dla załogi, do których pracodawca zobowiązał się w porozumieniu z nami w styczniu 2008 r. Pracodawca wyznaczył termin spotkania, a następnie na dwa dni przed planowanym spotkaniem wywiesił informację na tablicach, że odstępuje od rozmów w związku ze złożeniem przeze mnie zawiadomienia do prokuratury o stworzeniu zagrożenia w ruchu publicznym. W piśmie tym można było przeczytać, że są możliwe wysokie kary nałożone na przedsiębiorstwo, w związku z czym nie będzie rozmów, bo pieniądze zamiast dla pracowników trzeba zarezerwować na koszty ewentualnych kar. Postawiliśmy sobie pytanie — skoro firma tak dobrze i bezpiecznie funkcjonuje i nie ma problemów, to skąd te obawy o kary.

— **Czy decyzja sądu zmieniła sytuację?**

- Jak już wspominałem 22 sierpnia prokuratura oddaliła nasz wniosek, w związku z czym zaskarżyliśmy decyzję prokuratury i 10 grudnia 2008 r. sąd podtrzymał konieczność przeprowadzenia rzetelnego wyjaśnienia sprawy dopuszczenia wspomnianego autobusu do użytku. Podjęto postępowanie, w toku którego stanowisko zajęli m.in. biegli z Politechniki

Łódzkiej. W lipcu 2009 roku otrzymaliśmy jednak krótką informację, że postępowanie zostało prawomocnie umorzone. To nas zdziwiło, dlatego wysłaliśmy szereg pism, domagaliśmy się także wglądu w akta i chcieliśmy zaskarżyć ewentualnie tę decyzję do sądu, na mocy decyzji tego organu z 10 grudnia 2008 r., w którym zostaliśmy uznani za stronę społeczną, a więc taką, która ma możliwość zaskarżenia decyzji prokuratury. Prokuratura odmówiła nam jednak dostępu do akt i tym samym uniemożliwiła skuteczne zaskarżenie decyzji. To nie tylko zablokowało nasze działania jako komisji zakładowej, ale pozwoliło też prokuraturze na odwieszenie sprawy założonej przez prezesa Wiatra i postawienie mi zarzutów o pomówienie prezesa o utrudnianie działalności związkowej i o stworzenie zagrożenia w ruchu publicznym. Nie czuję się w żaden sposób winny tej sytuacji i muszę powiedzieć, że gdybym drugi raz znalazł się w tej sytuacji, to postąpiłbym w ten sam sposób. Działalem z myślą o naszej firmie, o społeczeństwie, o pasażerach i o pracownikach, którzy mi zaufali.

- **Prokuratura uznała zatem, że zagrożenia nie było?**
- W październiku br. udało mi się przejrzeć akta sprawy i wiadomo mi, że biegły stwierdził, że autobus bez tego czujnika nie powinien być dopuszczony do ruchu, ale uznał też, że nie było bezpośredniego zagrożenia, gdyż nie nastąpiło sprzężenie dwóch faktów – braku czujnika i wycieku gazu. Zastanawiam się jednak, co by było, gdyby nastąpił wyciek gazu? Poza tym mam wątpliwość, czy biegły powinien wypowiadać się o tym, czy nastąpiło bezpośrednio zagrożenie bezpieczeństwa? Moim zdaniem jego zadaniem powinno być wyłącznie stwierdzenie faktu, czy autobus był sprawny i czy mógł być dopuszczony do ruchu. O zagrożeniu powinna się wypowiedzieć sama prokuratura.
- **Za swoją działalność zostałeś zwolniony. To bardzo trudna sytuacja, czy mogłeś liczyć na wsparcie innych?**
- W pierwszym okresie nie ukrywam, że przeżyłem okres załamania. Przez ponad 20 lat udzielam się społecznie, w „Solidarności”, w radach pracowniczych i nadzorczych, w wielu innych organizacjach społecznych i zawsze cieszyłem się zaufaniem współ-

pracowników. Także przez kierownictwo firmy byłem doceniany przez wiele lat. W ciągu 32 lat pracy nie otrzymałem kary dyscyplinarnej, choć nie byłem też specjalnie wyróżniany, poza tą niezwykłą premią od prezesa Wiatra w maju 2008 r. Nie oczekiwałem jednak jakiegoś specjalnego traktowania. Ten konflikt odbił się na moim zdrowiu, bo dwa razy byłem w szpitalu, jestem pod stałą opieką lekarza-specjalisty. Niestety zostałem wykopany z pracy za działalność, jaką każdy związkowiec powinien wykonywać. Pracodawca tego nie rozumiał. Z dnia na dzień za działalność związkową pozbawiono mnie podstawowego dobra, jakim jest możliwość wykonywania pracy. Na swojej drodze spotkałem wielu ludzi słabych, ludzi o wahlwym charakterze. Część z nich jestem w stanie zrozumieć, bo działali pod napięciem, ale przekonałem się też, że jest dużo więcej wspaniałych ludzi i warto być z tymi ludźmi i dla nich działać. Jestem wdzięczny wszystkim członkom związku, których reprezentuję jako przewodniczący za wytrwanie w tej trudnej sytuacji, a warto zaznaczyć, że jest to nadal bardzo liczna reprezentacja załogi. Spotkałem wielu przyjaciół z Zarządu Regionu i z innych komisji zakładowych, którzy wyświadczyli mi i nadal świadczą istotną pomoc. Dlatego nie zostałem wdeptany w ziemię i zniszczony. Jestem bardzo wdzięczny przewodniczącemu Zarządu Regionu – Wojciechowi Grzeszkowi, całemu Zarządowi Regionu, pracownikom – w szczególności prawnikom, którzy niejednokrotnie poświęcają nawet swój wolny czas na świadczonej mi pomoc. Cieszę się, że nie zostałem sam. Chciałbym, żeby moja komisja i członkowie wytrwali, bo jestem przekonany o słuszności naszego działania. Życie jest jak sinusoida – raz na dole, raz na górze. Poczekajmy na tę zwyżkę, kiedy związek i jego praca zostanie doceniona i przyniesie efekty. Pracodawcy muszą zrozumieć, że normalny zakład pracy, zdrowe relacje nie mogą istnieć bez przedstawicieli załogi w postaci związków zawodowych. Mam na myśli reprezentację świadomą, która nie ulega naciskom, nie działa bezkrytycznie, nie da się mamić stanowiskami czy pieniędzmi, a będzie za to rzetelnie rozmawiać i o dobrych i o złych rzeczach, po to by je wspólnie rozwiązywać.

- **Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiał: Adam Glikman

Katarzyna  
Ryblewska-Marewicz

# 30 LAT SOLIDARNOŚCI

## KONKURS DLA MŁODZIEŻY

Przeprowadzanie takich konkursów dla młodzieży szkolnej jest już coroczną tradycją „Solidarności” nauczycielskiej. Organizatorem dotychczasowych edycji była Sekcja Krajowa Oświaty i Wychowania. W tym roku odbywają się jednocześnie aż trzy konkursy adresowane do uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych pod wspólnym hasłem: 30. rocznica powstania „Solidarności” i Niezależnego Zrzeszenia Studentów w Małopolsce.

Organizatorem konkursu ze względu na zapisy w Rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 29 stycznia 2002 r. w sprawie organizacji oraz sposobu przeprowadzania konkursów, turniejów i olimpiad (Dz. U. Nr 13, poz. 125) jest Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie wspólnie z Województwem Małopolskim, Uniwersyteciem Jagiellońskim, Zarządkiem Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” i Stowarzyszeniem NZS 1980. Konkurs jest prowadzony w ramach XII Małopolskich Dni Dziedzictwa Kulturowego.

Honorowy patronat nad konkursem objęli: Marek Nawara — Marszałek Województwa Małopolskiego, Janusz Śniadek — Przewodniczący NSZZ „Solidarność” i dr hab. Janusz Kurtyka — Prezes Instytutu Pamięci Narodowej.

Celem organizowanych konkursów

historycznych dla uczniów gimnazjów oraz szkół ponadgimnazjalnych jest zainteresowanie uczniów najnowszą historią Polski, ze szczególnym uwzględnieniem historii regionalnej, kształtowania szacunku do wartości demokratycznych takich jak wolność, pluralizm, tolerancja, aktywność obywatelska, patriotyzm oraz postaw obywatelskich uczniów i odpowiedzialnego, skutecznego uczestniczenia w życiu publicznym, w tym także społeczności lokalnej, poszerzanie wiedzy na temat: życia codziennego Polaków w latach 1980—1989; relacji między władzą a społeczeństwem, roli Jana Pawła II i Kościoła Katolickiego w odzyskiwaniu pełnej świadomości i suwerenności narodowej, tworzenia się „Solidarności”, NZS i innych organizacji opozycyjnych oraz form ich działania, doniosłości i roli opozycji w doprowadzeniu do upadku bloku państw socjalistycznych i rozpadu ZSRR, rozwijanie umiejętności wyszukiwania i korzystania z informacji zawartych w różnych źródłach.

W konkursie plastycznym adresowanym do uczniów szkół podstawowych celem jest propagowanie wiedzy oraz zainteresowania uczniów najnowszą historią Polski oraz rozwijanie twórczości plastycznej oraz aktywności twórczej dzieci i młodzieży.

Wszystkie konkursy bardzo dobrze

**W związku z przypadającą w 2010 roku 30. rocznicą powstania naszego Związku Wojciech Kotarba Przewodniczący Sekcji Regionalnej Oświaty Małopolska wystąpił z inicjatywą uczczenia tej rocznicy zorganizowaniem w roku szkolnym 2009/10 okolicznościowego konkursu dla uczniów różnych typów szkół naszego województwa.**

wpisują się też w ogłoszenie przez Ministerstwo Edukacji Narodowej roku szkolnego 2009/2010 Rokiem Historii Najnowszej.

Konkursy historyczne przeprowadzane są w trzech stopniach: szkolnym, ponadszkolnym i wojewódzkim.

W konkursie historycznym w zależności od etapu uczestnicy piszą pracę historyczną zgodnie z regulaminem, rozwiązują test historyczny, bronią pracę i odpowiadają na pytania ustne komisji.

Konkurs dla gimnazjalistów rozpoczął się najwcześniej, bo we wrześniu. Wzięło w nim udział 76 gimnazjów i 410 uczestników. 5 listopada 2009 r. odbyły się eliminacje szkolne – uczniowie rozwiązywali test. Po przeprowadzonej kwalifikacji do etapu ponadszkolnego zakwalifikowało się 182 uczniów. Stopień ponadszkolny zostanie przeprowadzony w lutym, a stopień wojewódzki 8 kwietnia 2010 r. Ogłoszenie wyników konkursu (listy laureatów) nastąpi 21 kwietnia 2010 r.

Z kolei do konkursu dla szkół ponadgimnazjalnych można się jeszcze zgłaszać, bo etap szkolny ma się odbyć do 8 stycznia 2010 r. na adres Elżbieta Jakimek-Zapart Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej IPN w Krakowie (tel. 012 426-21-37, mail: elzbieta.jakimek@ipn.gov.pl). Regulamin znajduje się na stronie IPN Warszawa w zakładce projekty edukacyjne, następnie konkursy historyczne.

Nadesłane w ramach konkursu prace historyczne nie będą zwracane autorom, zostaną skatalogowane i zarchiwizowane przez Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej IPN. Organizatorzy, w tym ZRM, zastrzegają sobie prawo do nieodpłatnego wykorzystania prac powstałych w każdym etapie konkursu do celów naukowych i edukacyjnych oraz ich publikacji we fragmentach lub w całości z zachowaniem praw autorskich.

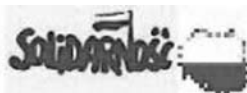
Wielkim sukcesem organizatorów dzięki stara-

niom Wojciecha Kotarby Przewodniczącego Sekcji Oświaty Regionu Małopolska oraz Marka Lasoty, dyrektora Oddziału IPN w Krakowie było wpisanie przez Małopolskiego Kuratora Oświaty Zarządzeniem Nr 37/09 konkursu dla gimnazjalistów na listę Konkursów Tematycznych w gimnazjach w roku szkolnym 2009/10 przez co laureaci i finaliści konkursu uzyskają dodatkowe punkty podczas rekrutacji do wybranej szkoły ponadgimnazjalnej i skierowanie do dyrektorów gimnazjów województwa małopolskiego listu zachęcającego do udziału. Z kolei zwycięzcy konkursu ponadgimnazjalnego będą premiiowani m.in. indeksami uczelni wyższych. Dla zwycięzców konkursów historycznych przewidziano ciekawe nagrody indywidualne, m.in. publikacje, wycieczki, itp.

W konkursie plastycznym o podtytuł „Ty i Ja wędrujemy szlakiem wiary, nadziei, tęsknoty, czyli historia „Solidarności” w oczach dziecka” uczniowie wykonują prace indywidualnie lub zbiorowo podzieleni na grupy wiekowe: klasy I-III i IV-VI. Ten konkurs już się skończył. Ogłoszenie wyników miało miejsce 13 grudnia 2009 r., a wręczenie nagród nastąpi w ramach XII Małopolskich Dni Dziedzictwa Kulturowego (maj 2010). Na konkurs nadesłano 259 prac, których autorami jest 303 uczniów z 44 szkół.

Za organizację wszystkich konkursów ze strony IPN odpowiada Elżbieta Jakimek-Zapart z Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Krakowie, a ze strony NSZZ „Solidarność” za konkursy historyczne odpowiada Katarzyna Ryblewska-Marewicz (wiceprzewodnicząca MKPO Kraków-Śródmieście NSZZ „Solidarność” i sekretarz RKR), a za konkurs plastyczny Agata Łyko, przewodnicząca MKPO Kraków-Podgórze NSZZ „Solidarność”.

Pragnę też bardzo podziękować za dotychczasową pracę na rzecz konkursu historycznego Anecie Polit, przewodniczącej Koła w Technikum Chemicznym z MKPO Kraków-Śródmieście NSZZ „Solidarność”.





# WYBORCZE ABC<sup>(1)</sup>

**Wybory w organizacjach zakładowych muszą się zakończyć do 31 marca 2010 r. – o tym, jak należy się do nich przygotować, na co trzeba zwrócić uwagę, by przebiegły one sprawnie mówi Anna Skólska, przewodnicząca Regionalnej Komisji Wyborczej w rozmowie z Adamem Gliksmanem. W następnym numerze zaprezentujemy drugą część rozmowy poświęconą wyborom na szczeblu ponadzakładowym.**

- **Pani przewodnicząca – zaczniemy od początku. Kto i dlaczego jest zobowiązany do przeprowadzenia wyborów w związku?**
- Obowiązek przeprowadzenia wyborów na czteroletnią kadencję wynika z naszej ordynacji wyborczej, która dokładnie określa, kto i kiedy powinien ich dokonać. Ustępująca władza ma obowiązek zorganizowania wyborów na nową kadencję. Oznacza to w praktyce, że komisja zakładowa może powołać komisję wyborczą, która przeprowadzi wybory, albo sama przygotować wybory na nową kadencję. Na poziomie zakładów pracy odpowiedzialne za te działania są zatem – w zależności od struktury związku – komisje zakładowe, międzyzakładowe i zakładowe komisje koordynacyjne.
- **O czym należy pamiętać przy organizowaniu wyborów?**
- Przy powołaniu komisji wyborczej komisja zakładowa może scedować na nią kompetencje dotyczące przygotowania i przeprowadzenia wyborów. Komisja wyborcza (lub KZ) ustala kalendarz wyborczy, ilość i zasięg okręgów wyborczych i sposób przeprowadzenia wyborów od strony organizacyjno-programowej. Pamiętajmy, że wybory mogą być przeprowadzane jednostopniowo (czyli bezpośrednio przez zakładowe zebranie członków) lub dwustopniowo (wówczas władze organizacji są wybierane przez delegatów, wyłonionych we wcześniejszych wyborach).
- **O jakich terminach muszą organizacje zakładowe pamiętać?**
- Komisja Krajowa ustaliła uchwałą nr 2/2009 kalendarz wyborczy, który określa wszystkie terminy. Najważniejsze dla organizacji zakładowych jest to, że wybory władz w podstawowych jednostkach organizacyjnych związku (czyli w organizacjach zakładowych i międzyzakładowych) należy przeprowadzić pomiędzy 1 grudnia 2009 r. a 31 marca 2010 r. Od 1 do 30 kwietnia należy wybrać władze regionalnych sekcji i sekretariatów branżowych oraz delegatów na WZD regionalnych sekretariatów branżowych i krajowych sekcji branżowych, a w terminie od 1 kwietnia do 30 czerwca odbędą się wybory władz regionalnych i delegatów na Krajowy Zjazd Delegatów. Każda struktura samodzielnie określa dokładną datę swoich wyborów – ważne, by zostały one jednak przeprowadzone w podanych ramach czasowych.
- **Wspomniała Pani, że wybory mogą się odbyć w różnej formie. Kiedy lepiej zdecydować się na wybory dwustopniowe?**
- Nadrzędnym celem powinno być sprawne przeprowadzenie wyborów. Wszystko zależy zatem od rodzaju naszego zakładu pracy i wielkości organizacji związkowej. Jeżeli jest to duża organizacja, z wieloma członkami, pracującymi w różnych



oddziałach lub pochodzących z różnych zakładów pracy, to przeważnie organizuje się wybory dwustopniowe, tzn. poprzez wybór delegatów, a następnie zakładowe zebranie delegatów. W celu zorganizowania takich wyborów należy określić klucz wyborczy na daną kadencję, wyznaczyć okręgi wyborcze, w których wybiera się delegatów na zakładowe zebranie delegatów, którzy z kolei wybiorą władze zakładowe lub międzyzakładowe. Klucz powinien określić proporcjonalnie na ilu członków związku przypada mandat delegata na zakładowe zebranie. Proporcja musi być taka sama dla wszystkich okręgów wyborczych.

- **Jakie to powinny być proporcje? Czy można coś naszym organizacjom poradzić?**
- Jeżeli organizacja związkowa nie jest zbyt duża, to można proponować na przykład jednego delegata na pięciu lub dziesięciu członków. Dążyć należy do tego, by wszystkie jednostki organizacyjne zakładu pracy były reprezentowane na zakładowym zebraniu delegatów. Ważne też, by w uchwale komisji zakładowej lub wyborczej sprecyzować jasno, czy chodzi o pełną czy rozpoczętą liczbę członków na jeden mandat delegata. To ważne, zwłaszcza jeżeli istnieją w strukturze mniejsze jednostki organizacyjne; przy kluczu wyborczym „na każde rozpoczęte x członków” będą mogły wybrać swojego delegata. Przy bardzo dużych organizacjach klucz musi być odpowiednio wyższy.
- **O czym trzeba pamiętać po ustaleniu sposobu przeprowadzenia wyborów?**
- Przede wszystkim należy odpowiednio wcześniej podać członkom termin zebrania. Zgodnie z ordynacją należy go ogłosić z co najmniej czternastodniowym wyprzedzeniem. Termin powinien być wcześniej przyjęty przez KZ lub komisję wyborczą. Forma zawiadomienia jest dowolna – ważne, by była jednak ona skuteczna. Można tę informację umieścić na tablicach informacyjnych lub próbować bezpośrednio powiadomić każdego członka. Pamiętajmy, że nie każdy zagląda na tablice ogłoszeniowe, dużo osób może być – zwłaszcza w okresie zimowo-wiosennym – na zwolnieniach

chorobowych, urlopow, itd. Pamiętajmy, że o wyborach powinniśmy zawiadomić także emerytów, rencistów, osoby przebywające na urlopow macierzyńskich i wychowawczych, będących członkami związku. Optymalnie byłoby, gdyby każdy powiadamiany potwierdził nam podpisem (np. na liście), że otrzymał informację o terminie zebrania, bo to nas chroni przed ewentualnymi protestami wyborczymi.

- **By obrady były prawomocne potrzebne jest kworum – proszę powiedzieć, ilu członków musi być obecnych, żeby decyzje zebrania były ważne?**
- W przypadku wyborów związkowych kworum stanowi zawsze co najmniej połowa członków związku lub delegatów, którzy mają prawo do udziału w zebraniu. Jeśli jest to zebranie delegatów, musi to być przynajmniej połowa wszystkich wybranych delegatów, których mandat zachowuje ważność, jeśli zaś zebranie członków – co najmniej połowa wszystkich, którzy zachowują członkostwo w związku w dniu wyborów.
- **Co zrobić, jeśli jednak pojawi się mniej niż połowa osób uprawnionych do udziału w zebraniu?**
- Wtedy trzeba ogłosić kolejny termin wyborów. W ostateczności, jeśli w kolejnym terminie nie uda się zgromadzić kworum, można za zgodą RKW zastosować metodę wyborów poza zebraniem, czyli tzw. wyborów z urną. Jest to jednak bardzo czasochłonna i skomplikowana procedura i dlatego lepiej jest spróbować zorganizować zebranie nawet po raz trzeci lub czwarty. Trzeba jednak pamiętać, że za każdym razem kworum niezbędne do prawomocności zebrania wynosi 50% - nie jest ono niższe ani w drugim, ani w kolejnym terminie.
- **Żeby zapewnić sobie frekwencję trzeba zatem powiadomić skutecznie członków oraz znaleźć dobry termin zebrania.**
- Nie ulega wątpliwości, że najlepiej byłoby zorganizować wybory w godzinach pracy. To wymaga jednak zgody pracodawcy i zwolnienia pracowników z obowiązku świadczenia pracy z zachowaniem

prawa do wynagrodzenia. Nie zawsze to niestety jest możliwe. Można wybory zorganizować także poza godzinami pracy lub w dni wolne. Nie zawsze organizacje mają miejsce do przeprowadzenia wyborów, dlatego można u nas w Zarządzie Regionu te wybory przeprowadzić. Wystarczy wcześniej ustalić termin i zarezerwować salę. Z przeprowadzeniem wyborów nie warto zwlekać do końca marca. W dużych organizacjach na pewno już teraz trzeba zacząć ten proces. Warto pomyśleć, że jeśli nie będziemy mieli kworum w pierwszym terminie, to musimy mieć możliwość zorganizowania zebrania w kolejnym terminie. Jeśli zabierzemy się do wyborów zbyt późno, to zachodzi obawa, że możemy nie zdążyć do 31 marca 2010 r.

– **Jakie obowiązki w stosunku do Regionalnej Komisji Wyborczej mają organizacje zakładowe?**

– Ordynacja nakłada na organizatorów wyborów obowiązek powiadomienia RKW z wyprzedzeniem co najmniej czternastodniowym o terminie planowanych wyborów. Zgłoszenie najlepiej przekazać w formie pisemnej (faksem lub mailem). Prosimy o podanie dokładnego terminu i miejsca przeprowadzenia wyborów. RKW nadzoruje wybory w miarę swoich możliwości m.in. poprzez udział członka lub pełnomocnika RKW w zebraniu wyborczym. Oczywiście nie zawsze będzie to możliwe przy nakładających się terminach zebrań, ale postaramy się obsłużyć jak największą ich liczbę. Myślę, że jest to z korzyścią dla organizacji, bo członkowie RKW są w stanie pomóc w sprawnym przeprowadzeniu wyborów, mogą wziąć udział w pracach komisji skrutacyjnej, czy też pomóc w wypełnianiu protokołów wyborczych.

– **Rozmawiamy dziś o wyborze władz zakładowych – proszę powiedzieć, ilu członków powinny liczyć komisje zakładowe i komisje rewizyjne?**

– Te sprawę określić musi zebranie członków lub delegatów poprzez uchwałę. Oczywiście propozycję ilości członków komisji zakładowej może zgłosić każdy biorący udział w zebraniu, ale naj-

lepiej jeśli zaproponuje to ustępująca władza, bo ona jest zorientowana, ile osób jest potrzebnych do zapewnienia sprawnego funkcjonowania organizacji. Formalnie określona jest tylko dolna granica – w KZ i KR – nie może być mniej niż 3 osoby. Górną granicę powinny wyznaczać zdrowy rozsądek i potrzeby. Zbyt dużej komisji trudniej jest zebrać kworum, z kolei zbyt mała komisja może mieć kłopoty z realizacją wszystkich zadań. Pamiętajmy też, że zgodnie z odrębnymi przepisami nie zawsze wszyscy członkowie komisji są działaczami chronionymi – jeśli członków KZ jest więcej niż można wskazać do ochrony (zgodnie z ustawą o związkach zawodowych), trzeba zdecydować, kogo ochroną objąć, podejmując stosowną uchwałę.

– **Czy pojawiają się jakieś nowości przy okazji nadchodzących wyborów?**

– Bardziej restrykcyjnie podchodzi się do kwestii wyborów działaczy struktur ponadzakładowych. Kandydat jest zobowiązany do wypełnienia zgodnie z uchwałą KK nr 11/2009, zmienioną uchwałą 29/2009 ankiety osobowej. Jest ona dość rozbudowana i obejmuje m.in. informacje na temat działalności kandydata i jego przynależności do różnych organizacji. Sama ankieta nie jest nowa, natomiast zmiana polega na tym, że jej niewypełnienie powoduje, iż regionalne komisja wyborcza nie ma prawa zatwierdzić wyboru, a komisja mandatowo-wyborcza wpisać takiej osoby na listę kandydatów startujących w wyborach. Jeśli ktoś chce kandydować w wyborach, to wcześniej musi ankietę dokładnie i czytelnie wypełnić oraz przekazać ją RKW. Ankieta jest wypełniana tylko raz, niezależnie od tego, na ile i na jakie funkcje w wyborach ponadzakładowych dana osoba będzie kandydowała. Ankiety składa się w RKW, a my mamy obowiązek przekazać je do Krajowej Komisji Wyborczej.

– **Kandydaci startujący tylko w wyborach do władz organizacji zakładowych takiej ankiety nie muszą wypełniać.**

– Nie muszą. W tym wypadku mamy inny formu-

larz – zgłoszenie kandydata. Warunkiem startu w wyborach jest co najmniej sześciomiesięczny, nieprzerwany okres przynależności do związku, bezpośrednio przed wyborem. Osoby te muszą być także świadome, że niektórych stanowisk w zakładzie pracy i innych organizacjach (np. w samorządach, czy w partiach politycznych) nie można łączyć w funkcjami w związku zawodowym. Mówi o tym uchwała nr 23/04 KK.

– **Gdzie można znaleźć dokumenty, o których mówimy?**

– Najlepszym źródłem dokumentów wyborczych są przesłane do organizacji związkowych zeszyty „Prawo wewnątrzwiązkowe” oraz nasza strona internetowa [www.solidarnosc.krakow.pl](http://www.solidarnosc.krakow.pl). Znajdują się tam wszystkie uchwały i inne dokumenty (protokoły, porządek obrad, ankiety, zgłoszenia, itd.). Można je wydrukować. W Zarządzie Regionu można również otrzymać je na płycie lub w wersji papierowej.

– **W trakcie wyborów powstaje dużo dokumentów – na co trzeba zwrócić uwagę przy ich wypełnianiu? Co z dokumentami powinno się stać później?**

– Protokoły trzeba skrupulatnie wypełnić. Warto je sobie wcześniej spokojnie przeczytać i przygotować dla danej organizacji związkowej. Proszę pamiętać w trakcie wyborów, że gdy na kandydata zgłosimy w dowolnym głosowaniu członka komisji skrutacyjnej, musimy dokonać zmiany w jej składzie, a ten fakt odnotować w uwagach na końcu protokołu. Protokoły niezwłocznie po wyborach powinny trafić do RKW – jest to ważne, gdyż RKW je sprawdza i stwierdza prawidłowość przeprowadzenia wyborów. Jeśli protokoły nie zostaną dostarczone, to wówczas w rejestrze organizacji związkowych będą widnieć stare władze i wypisy z rejestru z ich nowym składem osobowym (np. do banku) nie będą mogły być wydane. Proszę zatem nie zwlekać z przekazaniem protokołów, bo to może utrudnić działanie nowych władz.

– **Kiedy może nastąpić unieważnienie wyborów?**

– Najczęściej protesty wyborcze dotyczą niezawiadomienia członków związku o terminie wyborów lub niedotrzymania czternastodniowego terminu, o którym mówiłam wcześniej. Warto poważnie potraktować kwestie oświadczeń wybieranych osób - jeśli zajmują one stanowiska kolidujące z funkcjami związkowymi, to muszą przed wyborami oświadczyć, iż z nich zrezygnują w ciągu 30 dni od dnia wyborów. Jeśli tego nie zrobią, ich mandat traci ważność i może się okazać, że znowu będziemy musieli zwoływać zebranie wyborcze, zwłaszcza gdyby dotyczyło to przewodniczącego KZ.

– **Co się stanie, jeśli organizacja nie przeprowadzi wyborów do 31 marca?**

– Oznacza to, że władze poprzedniej kadencji stracą swój mandat do pełnienia funkcji. Co prawda zgodnie z innymi przepisami osoby, które wchodziły w ich skład są jeszcze chronione, ale komisja zakładowa nie ma prawa podejmowania ani uchwał, ani innych działań. Nie muszą dodawać, że może to zostać wykorzystane przez pracodawcę. Ten termin jest nieprzekraczalny, więc apeluję do wszystkich organizacji, żeby się zmobilizowały i w terminie przeprowadziły wybory.

– **Chcąc pomóc organizacjom zakładowym RKW rozpoczęła w grudniu szkolenia na temat wyborów.**

· RKW organizuje szkolenia w Krakowie oraz w terenie. W Krakowie podzieliliśmy szkolenia w zależności od tego, w jaki sposób będą przeprowadzane wybory. Szkolenia są też organizowane w oddziałach. Na pewno jeśli będzie zapotrzebowanie, to będziemy je powtarzać. Szkolenia nie rozwiążą wszystkich wątpliwości i w przypadku ich wystąpienia zachęcam do bezpośredniego kontaktu z nami. W Zarządzie Regionu zawsze jest obecny ktoś z RKW, porad udzielamy też telefonicznie. Wcześniej wysłaliśmy do wszystkich organizacji dokumenty wyborcze, więc zachęcam najpierw do przeczytania tych materiałów, a potem do kontaktu z nami.

– **Dziękuję za rozmowę.**

## Miechów

W słoneczną, ale bardzo wietrzną niedzielę 4 października br. odbył się X Miechowski Bieg „Solidarności”, w którym uczestniczyło 40 zawodników, w tym 4 kobiety i 36 mężczyzn. Sygnał do startu w zawodach dała Anna Owczarska, reprezentująca męża Zbysława Owczarskiego posła Ziemi Miechowskiej (PiS).

W biegu głównym zwyciężył Jacek Rudziński z Kocmyrzowa, drugie miejsce Łukasz Manterys z Miechowa, trzecie Rafał Kowalczyk również z Miechowa. W kategorii Przedszkolaki zwyciężył Paweł Wójcicki z Jabłonki.

Dziewczęta były reprezentowane w kategorii II i III. W kategorii II (11 do 13 lat) zwyciężyła Katarzyna Żaba a kategorii III (14 do 16 lat) zwyciężyła Aneta Ciempka.

Chłopcy – kategoria I (7 do 10 lat) – zwyciężył Piotr Wójcicki – Jabłonka, w kategorii II zwyciężył Michał Pieczara w kategorii III zwyciężył Kamil Manterys. Drużynowo, za najliczniejszy udział w Biegu „Solidarności” puchar otrzymała Szkoła Podstawowa nr 1 z Miechowa. Puchary ufundował Burmistrz Gminy i Miast Miechów Krzysztof Świerczek.

W kategorii IV zwyciężył Łukasz Manterys, a w kategorii V Jacek Rudziński. Puchar za najliczniejszy udział otrzymał Zespół Szkół Nr 2 im. Jana Pawła II w Miechowie. Puchary ufundował Starosta Powiatu Miechowskiego Mieczysław Bertek.

W kategorii VI zwyciężył Rafał Kowalczyk,



Najmłodsi, uhonorowani pucharami przez posła Zbigniewa Owczarskiego.

a w kategorii IX (powyżej 60 lat), wprowadzonej dopiero w X Miechowskim Biegu Ulicznym „Solidarności” dla promocji aktywności sportowej zwyciężył Tomasz Kowalski z Książa Małego. Pan Tomasz jest w Powiecie Miechowskim jedynym multimedalistą. W tym roku w dwóch imprezach krajowych zdobył łącznie cztery złote medale w biegach sprinterskich i dwa brązowe na arenie międzynarodowej. Jak sam mówi ten sezon jest dla niego wyjątkowo udany. Zachęca wszystkich do aktywności ruchowej, w tym do biegania.

Wśród biegaczy należących do NSZZ „Solidarność” zwyciężył Stanisław Orlicki z miejscowości Rudze koło Wadowic, organizator imprez biegowych w Wadowicach.

Za krzewienie aktywnego wypoczynku – maratony jazdy na rowerach i bieganie - organizatorzy uhonorowali pucharem Dyrektora Miechowskiego Domu Kultury – Marcina Durmana.

W X Miechowskim Biegu Ulicznym „Solidarności” biegaczy wyróżnił pucharami poseł Ziemi Miechowskiej Zbysław Owczarski. Najlepsi biegacze z poszczególnych gmin powiatu miechowskiego otrzymali puchary z rąk żony posła Anny Owczarskiej. W tej klasyfikacji zwycięzcami zostali: Katarzyna Żaba i Łukasz Manterys z Gminy Miechów, Magdalena Portka i Tomasz Kowalski z Gminy Książ Wielki, Kamil Cioś z Gminy Kozłów i Michał Wypchał z Gminy Gołcza.

Sponsorami Biegu byli: Jan Wilk – Usługi Transportowe i sieć sklepów Lewiatan.

Międzyzakładowa Komisja Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ Solidarność dziękuje wszystkim, którzy pomogli w organizacji biegu: Policji i Straży Miejskiej za dbanie o bezpieczeństwo na trasie biegu, Zarządowi Dróg Powiatowych za użyczenie elementów zabezpieczenia biegu, pracownikom Miechowskiego Domu Kultury za nagłośnienie oraz młodzieży Zespołu Szkół Nr 2 w Miechowie za zabezpieczenie trasy biegu.

Czesław Gamrat

## Brzesko

W kościele św. Jakuba w Brzesku 18 października przed rozpoczęciem mszy świętej w intencji



beatyfikacji ks. Jerzego Popiełuszki, odbyła się część słowno-muzyczna uroczystości w wykonaniu młodzieży z Miejskiego Domu Kultury.

O godz. 10.00 odbyła się uroczysta msza święta, podczas której kazanie poświęcone życiu księdza Jerzego wygłosił ks. dziekan Józef Drabik. Podczas mszy modlono się o rychłą beatyfikację ks. Jerzego i dziękowano za 29-lecie powstania Solidarności. Po mszy świętej pod tablicami ks. Jerzego Popiełuszki i „Solidarności” złożono wiązanki kwiatów i zapalono znicze.

Rankiem 19 października przedstawiciele Bocheńskiej Solidarności udali się wraz z pocztem sztandarowym w pielgrzymkę autokarową razem z Regionem Małopolskiej „Solidarności” do grobu ks. Jerzego do Warszawy. W południe delegacja miejscowej Solidarności złożyła wiązankę kwiatów przy tablicy ks. Jerzego Popiełuszki i zapaliła znicze.

Jan Komasa

## Zakopane

Władysława Obrochta przewodnicząca Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty w Zakopanem, ks. prałat Stanisław Olszówka i Burmistrz Miasta Zakopane byli organizatorami uroczystości upamiętniającej męczeństwo ks. Jerzego Popiełuszki, w 25. rocznicę jego śmierci.

Obchody zostały zorganizowane 19 października 2009 r. na cmentarzu przy ul. Nowotarskiej.

W uroczystości wzięli udział: władze miasta Zakopane, radni powiatu tatrzańkiego, członkowie związku wraz z Jackiem Smagowiczem, młodzież z zakopiańskich szkół, harcerze, mieszkańcy oraz poczty sztandarowe.

Uroczystość rozpoczęło złożeniem wiązanek kwiatów pod

obeliskiem poświęconym pamięci ks. Jerzego. W kaplicy na cmentarzu odbyła się msza święta koncelebrowana przez trzech duszpasterzy: ks. Mieczysława Kozłowskiego, ks. Krzysztofa Strzelichowskiego oraz ks. Tomasza Żączkiewicza, który wygłosił okolicznościowe kazanie, przybliżając postać ks. Jerzego Popiełuszki.

Po mszy świętej uczestnicy przemaszzerowali za harcerzami i pocztami sztandarowymi do Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. O. Balzera, gdzie pod kierunkiem nauczycieli Anny i Zbigniewa Grzywaczów młodzież zaprezentowała wzruszający montaż poetycki pt. „Latarnie”. W trakcie tego spektaklu wielu osobom popłynęły łzy z oczu.

Po występach młodzieży głos zabrał przedstawiciel Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Jacek Smagowicz, który był pod wielkim wrażeniem obejrzanego spektaklu. Władysława Obrochta bardzo serdecznie podziękowała dyrektorowi szkoły Markowi Donatowiczowi za udostępnienie szkoły i przygotowanie przez nauczycieli i młodzież wspaniałego programu okolicznościowego. Na zakończenie publiczność poprosiła młodzież o ponowne wykonanie utworu Jacka Kaczmarskiego „Mury”.

Maria Kalinowska

## Ludźmierz

W dniu 18 października br. w Ludźmierzu miała miejsce uroczystość 25 rocznicy męczeńskiej śmierci Sługi Bożego ks. Jerzego Popiełuszki. Mszę św. koncelebrowaną odprawił ks. proboszcz Tadeusz Juchas. W nabożeństwie uczestniczyła młodzież z pocztem



zdi. Jakub Błażusiak

sztandarowym i delegacją ze szkoły wojskowej, która aktywnie włączyła się do całej uroczystości.

Po mszy św. przeszliśmy w procesji na plac kościelny pod tablicę ks. Jerzego, która została ufundowana przez delegaturę „Solidarności” w Nowym Targu. Złożono tam kwiaty i zapalono znicze. Wspólnie odmówiono również litanię przygotowaną przez ks. Jerzego Popiełuszkę na msze za Ojczyznę oraz modlitwę o beatyfikację ks. Jerzego Popiełuski.

Modlono się również pod pomnikiem Jana Pawła II, gdzie także złożono kwiaty i zapalono znicze. Podczas modlitwy nie zapomnieliśmy o tragicznie zmarłej Halinie Zahorze, polecając jej duszę Bożemu miłosierdziu.

Jan Sułkowski

## Pasierbiec

W dniu 19 października w godzinach przedpołudniowych delegacja „Solidarności” złożyła kwiaty i zapaliła lampiony pod VI stacją drogi krzyżowej na Pasierbcu. Jena z postaci przedstawia Sługę Bożego ks. Jerzego Popiełuszkę, który pomaga nieść krzyż Chrystusowi. Napis na krzyżu brzmi — „Zło dobrem zwyciężaj”. Pragnę dodać, że członkowie NSZZ „Solidarność” ziemi limanowskiej finansowo wsparły budowę tej stacji.

Jan Sułkowski

## Kraków



W dniu 26 października 2009 roku, w siedzibie Zarządu Regionu Małopolska, odbyło się uroczyste posiedzenie Sekcji Regionalnej z okazji święta wszystkich pracowników oświaty — Dnia Edukacji Narodowej. Spotkanie zorganizował i prowadził Wojciech Kotarba — przewodniczący SORM, a uświetnili swoją obecnością Agata Szuta, Małopolski Wicekurator Oświaty, Prezes P.Z. „Soltur” Grażyna Ryba oraz Wiceprzewodniczący Zarządu Regionu Małopolska Jerzy Jaworski.

Podczas spotkania, które upłynęło w podniosłej atmosferze członkowie Sekcji oraz zaproszeni nauczyciele z terenu całego Regionu, zostali zapoznani z bieżącą sytuacją oświaty w świetle zmian wprowadzanych przez MEN pod kierownictwem Minister Katarzyny Hall oraz stanowiskiem Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania.

Prezes „Soltur” zapoznała obecnych z ofertą związkowego biura turystycznego i zachęcała do skorzystania z jego oferty.

Najważniejszą częścią uroczystości było wręczenie przez Wicekuratora Agatę Szutę najwyższego resortowego odznaczenia — Medalu Komisji Edukacji Narodowej 16 zasłużonym nauczycielom, członkom naszego Związku. Odznaczenia zostały przyznane przez Ministra Edukacji Narodowej na wniosek Przewodniczącego Regionalnej Sekcji Oświaty Małopolska Wojciecha Kotarby za wybitne osiągnięcia dydaktyczne, wychowawcze oraz pracę prowadzoną w związku na rzecz oświaty. Medale otrzymali: Aneta Dziuba, Renata Bębenek, Barbara Machaczek, Urszula Fugiel, Anna Orlecka, Leszek Sowa, Elżbieta Bigaj, Małgorzata Ostrega, Agata Warwas, Jan Leśniak, Bogusław Buchta, Beata Eisler, Janina S. Lorek, Krzysztof Kordylewski, Grażyna Kmieciak i Justyna M. Chodorowska.

Oprócz tych odznaczeń przewodniczący Wojciech Kotarba w imieniu Stefana Kubowicza, Przewodniczącego Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania wręczył złote i srebrne odznaki SKOiw za pracę społeczną na rzecz związku.

Katarzyna Ryblewska — Marewicz



## Limanowa – Nowy Targ - Zakopane

W Oddziale Nr 6 ZRM NSZZ „Solidarność” zostały przeprowadzone szkolenia ogólnozwiązkowe, w których przypomniano najważniejsze przepisy z Ustawy o związkach zawodowych, Ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych, Statutu NSZZ „Solidarność” oraz Ordynacji wyborczej i przepisów z nią związanych na kadencję 2010-2014. Uczestnicy szkoleń zostali zapoznani z przepisami, które zostały wprowadzone w życie w 2009 r. tj. między innymi: Pakiet anty kryzysowy, Ustawa o radach pracowników. W szkoleniach wzięli udział przewodniczący KZ/M/O lub przedstawiciele organizacji związkowych NSZZ „Solidarność”. Szkolenie cieszyło się zainteresowaniem i w ocenie uczestników było bardzo przydatne i potrzebne. Ponadto uczestnicy szkolenia otrzymali komplet materiałów. Szkolenie przygotowali i przeprowadzili: prawnik ZRM mgr Justyna Franczyk-Filipek oraz Kierownik Oddziału Nr 6 Jan R. Sułkowski. Szkolenia odbyły się: 1 grudnia w Zakopanem, 8 grudnia w Nowym Targu, 15 grudnia w Limanowej. Nadmieniam, że podczas szkolenia w Zakopanem z uczestnikami spotkał się Przewodniczący ZRM Wojciech Grzeszek oraz Sekretarz ZRM Kazimierz Bębenek. Serdecznie dziękuję, iż mimo licznych obowiązków znaleźli czas przewodniczący i sekretarz. Składam również podziękowania Justynie Franczyk-Filipek za profesjonalne przygotowanie materiałów i przekazaną wiedzę uczestnikom szkoleń.

Jan Sułkowski

## Kraków

W Dzień Zaduszny przedstawiciele Małopolskiej „Solidarności” odwiedzili groby zmarłych członków i działaczy naszego związku.

Wiązanki kwiatów i znicze zapłonęły na grobach: Bogdana Włosika, Ryszarda Smagura, Andrzeja Szewczyka, Kazimierza Fugla, Jacka Żaby, Juliana Mielnika, Janusza Mentla, Adama Grudzińskiego, Andrzeja Rozmarynowicza, Romana Ciesielskiego, Tadeusza Piekarza, Zbigniewa Kowalika, Tadeusza Capika i Janusza Kutyby.

majlech

## Kalendarze na rok 2010

Uprzejmie informujemy, że w Zarządzie Regionu pojawiły się już Kalendarze Solidarności Małopolskiej na rok 2010.

Po raz pierwszy w historii są to czternastostronnicowe kalendarze ścienne formatu A3, w których życie związku zostało zobrazowane w każdym miesiącu za pomocą charakterystycznego zdjęcia. W kalendarzu znajdują się fotografie z różnych wydarzeń inicjowanych przez Małopolską „Solidarność”.

Zgodnie z decyzją Prezydium Zarządu Regionu każda organizacja zakładowa otrzyma ów kalendarz bezpłatnie.

Kalendarze można odbierać w Dziale Rozwoju Związku i Kontaktów z Zakładami Pracy w Krakowie oraz w biurach oddziałów w całej Małopolsce.

Serdecznie zapraszamy.

majlech



# BONOM MÓWIMY NIE!

KARTY PODARUNKOWE NAJLEPSZE DO POZAPŁACOWEJ MOTYWACJI PRACOWNIKÓW



## Karta podarunkowa najlepszy prezent dla Pracownika!

W 2009 roku karta zwolniona z podatku dochodowego od osób fizycznych.

## Karta lunch + dla Pracownika

Korzystny system finansowania i żywienia pracowników gwarantuje karta **lunch +** VISA, którą Pracownik może zapłacić za posiłek w:



- ✓ restauracjach,
- ✓ kawiarniach,
- ✓ kafeteriach firmowych,
- ✓ restauracjach fast-food,
- ✓ sklepach spożywczych.

Karta **lunch +** daje Pracownikowi swobodę wyboru miejsca i rodzaju codziennego posiłku, a firmom upraszcza rozliczanie i księgowanie wydatków związanych z żywieniem dla zatrudnionych.

